

# GONIEC KRAKOWSKI 5 Mk.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.

Biuro miastowe administracji: Karmelicka 15, Telefon Nr. 2033

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnośnieniem do domu Mk 120— Zamiejscowa Mk 135— Rękopisów Redakcja nie zwraca

Nr. 58. — Rok IV.

Kraków, poniedziałek 28 lutego 1921.

Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

## Byle mieć...

Kraków, 27 lutego.

(n) Od czasu powrotu Naczelnika Państwa, prasa pewnego obozu — powiedzmy otwarcie — narodowej demokracji, usiłuje... walczyć z wia-  
drakami! Niedawno w lwowskim „Słowie Polskim“ ukazał się bardzo sensacyjny artykuł wstępny pod tytułem „Ku wojnie“, w którym autor opowiada takie n. p. bajdy, jak te, iż Belweder — to ponownie „obóz wojenny“, pragnący wejść „na drogę nowych awantur wojennych, które leżą w interesie Niemiec i w interesie wielkiej finansjery!“...

„Z każdym dniem mnożą się oznaki, — pisze perfidny publicysta „Słowa Polskiego“, — że porozumienie paryskie Pilsudskiego z Briandem ma istnienie „wschodni“ charakter. Naród i większość ogromna Sejmu nie chce wojny, nie chce przeobrażać Wschodniej Europy, odrzuca stanowczo politykę Belwederu (!!)... Naród polski, cały i niepodzielnie, wita z entuzjazmem sojusz z Francją o tyle tylko, o ile celem jego jest zabezpieczenie pokoju od Wschodu... Sojuszu, wymierzonego ku wszczęciu wojny z Rosją — woła rusofil lwowski, — nie zniesiemy, jako przeciwnego najistotniejszym interesom narodowym Francji i Polski!“...

Doprawdy, co to znaczy? Zkąd się biorą te wykrętnie wnioski publicysty endeckiego? Cóż to za nowa intryga?

Wyjaśnia ją poniekąd warszawski „Kuryer Polski“, który zamieścił w numerze ostatnim dużo mówiący „entre file!“:

„Warszawa, — cytujemy dosłownie, — pełna jest obecnie plotek, powiedzmy odrazu, absolutnie fałszywych, o ogromnej mobilizacji, zarządzanej jakoby przez władze wojskowe. Trudno, Warszawa zginęłaby, gdyby nie miała codziennie swojej plotki. Tym razem jednak plotka jest bardziej, niż zwykle, szkodliwa. Mamy bowiem do czynienia z nowym, ulepszonym wydaniem „wojny na wiosnę“, która była plagą późnej jesieni ubiegłego roku. Ulepszonym, mówimy, bo obecnie mamy mieć wojnę odrazu na dwa fronty: bolszewicy uderzą na nas z północy przez Estonię i Łotwę, a równocześnie będziemy musieli wspólnie z Francuzami, albo bronić się przed Niemcami, albo też nawet uprzedzić ich napad.“

Wystarczy pójść na five o'clock do domu, w którym bywają oficerowie, to znaczy do jakiegokolwiek domu w Warszawie, aby się dowiedzieć wszystkich szczegółów tej wiosennej kampanii. Szczegóły natomiast mobilizacji każdy z nich opowiada inaczej, tak, że złożone razem, dają obraz zupełnego nonsensu.

Jest w tem objaw bardzo dotkliwego braku wychowania wojskowego pewnej części naszego korpusu oficerskiego.

Opowiadając, z pewnością w dobrej wierze, o zarządzeniach mobilizacyjnych, bohaterowie są lonów nie domyślają się, że gdyby opowiadania ich były prawdziwe, za jakie je uważają, należałoby się im kara więzienia! A i tak, jak jest, przydałoby się prz. pomnienie zasady, że jedną z głównych cnót wojskowych jest umiejętność trzymania języka za zębami.

Oficerowie są zresztą w obcym wypadku tylko nieświadomym narzędziem, nie źródłem plotki. Sprawcami jej są ludzie, którzy starają się od powrotu Naczelnika Państwa z Francji nadać tej podroży i jej rezultatom zupełnie fałszywe, z istotą ściśle obronną tych rezultatów — wprost sprzeczne znaczenie. Robota to w najwyższym stopniu niebezpieczna.

Opowiadano o jednym z znanych działaczy politycznych dawnej Galicji, który przez całe życie był na bakier z ortografią, że słowo „intryga“ pisał w listach swych wielką literą, — tak dalece intryga była rzeczą główną w jego politycznej technice. Znany w Polsce cały obóz polityczny, który w swych organach prasowych powinienby wprowadzić tę ortografię“.

Tak dosłownie oświecilią nową falę poką-  
tych i złośliwych intryg i jatrzeń — subtelne

a przejrzyste rewelacje „Kuryera Polskiego“.

Okazuje się, że obóz naszej frondującej i rokoszańskiej prawicy, — niezliczone ma pomysły w maczeniu opinii publicznej. Już się naszym endeckom nawet nasz sojusz z Francją zaczyna nie podobać, skoro zawiązano go ponad ich głowami i ponad ich mózgi! Gotowi są tedy wpływać dziś na osłabienie i roz-

luźnienie tego przymierza, do którego wyciągali wszak błagalne i rabskie swe dłonie jeszcze przed kilku tygodniami! Bo oni myślą inaczej. Dla nich sojusz francusko polski miał odbudowywać „wielką i niepodzielną“ Rosję. Tymczasem Pilsudski i Millerand zrobili wręcz inaczej, niż chciał p. Roman Dmowski.  
Więc trzeba — jątrzyć!

## Ruch strajkowy spełznął na niczem.

### Prawie normalny ruch pociągów w Warszawie.

Warszawa (tel. I.). Ruch na kolejach odbywa się prawie normalnie. Wczoraj odeszły 42 pociągi wobec przeszło 60, odchodzących normalnie. Pociągów towarowych odeszło 6. Maszyniści stawiają się z powrotem do pracy.

### Na dworcu głównym zupełny porządek.

Warszawa (PAT). Podczas inspekcji, którą odbył minister kolei, inżynier Jasieński, wczoraj, niespodziewanie o godzinie 10 tej wieczór w biurach wydziału ruchu i na dworcu głównym osokowym, znalazł wszędzie jak największy porządek, personel na posterunkach, oraz stwierdził normalny ruch pociągów odchodzących i przychodzących. Stan ten nie zmienił się dzisiaj, pracownicy sami zgłaszają się do służby.

### Aresztowanie kolejarzy.

Warszawa (PAT). Wczoraj sian na kolejach nie uległ zmianie. Pociągi odczodziły wedle rozkładu, jakkolwiek z pewnymi opóźnieniami. Maszyniści na wezwanie stawiają się. W innych dyrekcjach kolejowych nadchodzą wiadomości, że spokój panuje wszędzie. Wczoraj uruchomiono sześć pociągów towarowych, dzisiaj nastąpi uporządkowanie ruchu towarowego. Z rozporządzenia władz wojskowych aresztowano trzech maszynistów, których sprawą przekazano sądom wojskowym. Aresztowano również dwóch urzędników.

Warszawa (tel. M.). Aresztowany został prezes związku zawodowego kolejarzy, Kruszewski, a także czterech członków zarządu.

### Konfiskata jednodniówki „Rob“.

Warszawa (PAT). Z rozporządzenia komisarza rządu miasta stoł. Warszawy na mocy art. 2 lit. e) ustawy z dnia 25 lipca 1919 w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny, skonfiskowano jednodniówkę pod tytułem „Rob“ z datą 26 b. m. za umieszczenie interpelacji, jeszcze nie złożonej w Sejmie, a zawierającej odezwę komisji centralnej Związku zawodowego, nagle do strajku powołanego, oraz za podanie niezgodnej z prawdą wiadomości o wybuchu strajku kolejowego — a całym jakoby obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

### Polski Związek zawodowy przeciw strajkowi.

Warszawa (PAT). Na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu rady okręgowej polskiego związku zawodowego zapadła uchwała nieprzyjęcia do strajku, projektowanego przez związki klasowe.

### Stowarzyszenia przeciw strajkowi.

Warszawa (PAT). Zrzeszenie polskich stowarzyszeń wydało odezwę, w której powołując się na odezwę rządu polskiego z dnia 24 b. m., nawołuje współobywateli do przeciwdziałania wszelkimi siłami grożącemu niebezpieczeństwu wybuchu strajku. Odezwa kończy się słowami: Wszyscy na wały obronne, wszyscy do czynu!

### „Przeciwko zbrodni“.

Warszawa (PAT). Chrześcijańskie zjednoczenie narodowe Rzeczypospolitej Polskiej i główny zarząd polskiego związku kolejowego w Warszawie wydały odezwę przeciwko strajkowi, zatytułowaną „Przeciwko zbrodni“.

### Wezwanie do świadczeń obywatelskich.

Warszawa (PAT). Zarząd okręgowy sekcji Sanych do świadczeń społecznych, w myśl odezwę zjednoczenia polskich stowarzyszeń w sprawie strajku, do n-tychmiastowego zapisywania się do kadr obywatelskich świadczeń społecznych i do stawienia się na pierwsze wezwanie sekcji Samopomocy społecznej.

### Sokoli wezwani do świadczeń obywatelskich.

Warszawa (East Express). Organizacja „Sokół“ ogłosiła rozkaz, wzywający druhow do świadczeń społecznych na wezwanie Stowarzyszenia Samopomocy społecznej.

### Likwidacja resztek strajku.

Warszawa (East Express). Odezwa centralnej komisji związków zawodowych w sprawie poparcia strajku kolejowego nie wywarła wpływu. Strajk powszechny w kołach robotniczych nie znalazł echa. Istnieje tendencja likwidacji resztek strajku kolejowego. Polski związek kolejowców rozesłał okólnik, wzywający do pracy, a potępiający strajk.

## Stan rzeczy we Lwowie

Lwów (tel. wł.). W sobotę o godzinie 9 rano ogłosili tutejsi kolejarze strajk, który atoli daje się odczuwać jedynie w warsztatach kolejowych.

## Sytuacja w Krakowie.

Ruch pociągów normalny. — Powrót do pracy.

(T) Ruch pociągów na tutejszym dworcu kolejowym odbywa się normalnie. Większa część nawet tych kolejarzy, którzy porzucili w piątek pracę na wezwanie odnośnych urzędów kolejowych, zjawili się do pracy.

Jedynie warsztaty kolejowe są nadal nieczynne, — ale jest nadzieja, że i one zostaną rychło uruchomione.

Na ogół panuje wśród mas robotniczych Krakowa przekonanie, że ewentualny strajk powszechny oddzieli tylko tylko zgnębione na nasze życie gospodarze, — a korzyści z niego wyciągnęliby jedynie nasi wrogowie.

### Robotnicy warsztatowi powołani do przeglądu wojskowego.

(T) Jak się dowiadujemy, do tutejszej Dyrekcji kolej nadeszło wczoraj wieczorem rozporządzenie władz wojskowych, nawołujące wszystkich robotników krakowskich warsztatów kolejowych do mającego się odbyć przeglądu wojskowego w poniedziałek.

### Akcja Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej.

Ze Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej (S. S. S.) otrzymujemy następującą odezwę:

„Stojmy wobec groźby ogromnego strajku kolejowego. Strajk ten, wywołany przez żywy skrajnie komunistyczny, ma stać się hasłem do powszechnego bezrobocia i rozstroju. Następstwa strajku mogą być dla Państwa Polska go nieobliczalne.“

Należy spieszyć na ratunek zagrożonemu porządkowi publicznemu. Większość dobrze myślących kolejarzy opiera się próbie strajku i

już przygotowuje środki odpowiednie. Potrzeba im jednak pomocy społeczeństwa, która powinna im być dana.

W tej myśli zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli, oraz członków Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej, aby byli gotowi stanąć na pierwsze wezwanie do pracy zastępczej na kolei, która im będzie wyznaczona. Gdyby strajk powszechny miał się stać faktem dokonany, wezwiemy całe społeczeństwo do wyłączenia wszystkich sił i wykazania całej energii dla przeciwstawienia się zbrodniczej anarchii.

Komitet S. S. S. przypomina też, iż wszelkie zmiany adresów należy podawać pod adresem ul. Andrzeja Potockiego 1, 18, I. piętro, „Na Kółkiem”, od godziny 5 do 7 wieczorem.

### Zajście koło mostu warszawskiego.

(T) Po odbytem zgrupowaniu grupa wracających lewicowych kolejarzy, widząc robotników, zajętych pracą na moście warszawskim, poczęła obrzucać ich kamieniami. Zajście to jednak nie przybrało większych rozmiarów.

## O połączenie tamy kradzieżom kolejowym.

Warszawa (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych nadsyła następujący komunikat: W ministerstwie kolei żelaznych odbyła się konferencja przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa kolei i policji, poświęcona kwestyi zwalczania wzmagających się z każdym dniem kradzieży kolejowych. Na konferencji uchwalono postanowienia przy kolejowych urządzeniach, magazynach i t. p. (z wyjątkiem kas) powierzyć specjalnym stróżom kolejowym, z funkcjonariuszami policji zaś utworzyć oddziały, których zadaniem będzie patrolowanie na

poszczególnych odcinkach kolejowych. Ilość oddziałów patrolujących ma być określona według warunków miejscowych na poszczególnych wężach, a to w celu osiągnięcia możliwie częstego kontrolowania terenów stacyjnych i dróg kolejowych przez wspomniane oddziały. Opracowano również projekt organizacji policji, pełniącej służbę na kolejach państwowych. Organizacja ta analogicznie ma być równie zastosowana do policji, pełniących służbę na drogach wodnych.

## Poprawa bytu pracowników państwowych.

Warszawa (PAT). Na podstawie uchwały rady ministrów z dnia 23 lutego został mnożnik drożyzny dla wszystkich pracowników państwowych podwyższony do 525 punktów dla pierwszej kategorii miejscowości. Na tem samym posiedzeniu uchwalono odroczyć zwrot udzielonych w jesieni 1920 roku zaliczek, które miały być spłacone w terminie od 1 kwietnia do 1 sierpnia. Oprócz tego powołano komisję

do spraw polepszenia bytu pracowników państwowych i powzięto decyzje w sprawie wpisowego w szkołach państwowych i przyznania pierwszeństwa dla dzieci pracowników państwowych. Uchwalono poprzednio zwiększenie deputatów, względnie kontyngentów żywnościowych, które wchodzi w życie z dniem 1 marca b. r. i oznacza istotną poprawę bytu pracowników państwowych.

## Trzy dyktaty Anglii w sprawie Górn. Śląska.

Z trojga złego Briand wybrał najmniejsze zło dla Polski.

Warszawa. (Telef. M.) Ze ster dyplomatycznych otrzymano tutaj informację, że Lloyd George na samym wstępie konferencji londyńskiej przedłożył w sprawie Górnego Śląska trzy propozycje, a mianowicie: 1. Zaniechanie plebiscytu i zastąpienie go arbitrażem, co równałoby się podziałowi Górnego Śląska między Polskę a Niemcy, podobnie jak to się stało ze Śląskiem Cieszyńskim. 2. Emigranci Górnego Śląska mają głosować razem z ludnością Górnego Śląska. 3. Odwołanie plebiscytu na czas nieograniczony.

Lloyd George miał oświadczyć przytem, że rząd angielski domaga się stanowczo przyjęcia jednej z tych propozycji i stawia to jako *conditio sine qua non*. Wobec tego Briand porozumiał się ze Sforzą i zgodził się na to, aby wytrać propozycję drugą, która jest dla interesu Polski najmniej szkodliwą.

### Sprawa plebiscytu.

Paryż. (PAT) „Temps” dowiaduje się z Londynu, że nie tylko ustalono tam termin głosowania na Górnym Śląsku, ale załatwiono też w całej pełni regulamin plebiscytowy, wypracowany przez generała Leronda bez wprowadzenia najmniejszych poprawek. Nad sprawą głosowania sferami toczyć się będą w Paryżu dalsze pertraktacje.

### Lloyd George zaskoczył ministra Sapię.

Warszawa. (Telef. M.) Z przemówienia ministra spraw zagranicznych, wygłoszonego na wczorajszym posiedzeniu komisji sejmowej spraw zagranicznych, wynika, że decyzja londyńska w sprawie emigrantów była dla pana Sapięgo zupełną niespodzianką, ponieważ pan Sapięga spodziewał się, że w Londynie nie stanie się nic, coby ujawnie mogło się odbić na plebiscycie.

### Wyprawa bawarska na Śląsk.

Warszawa. (Tel. M.) Z Paryża donoszą: „ECHO de Paris” dowiaduje się, że w Bawarii przygotowuje się prawdziwa ekspedycja wojskowa, przeznaczona na Górny Śląsk. Ochotnicy, tworzący odpowiednie oddziały, zobowiązali się do zachowania zupełnej tajemnicy co do celów tworzenia tej nowej ekspedycji.

### Pruska zemsta.

Gdańsk (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą z Berlina, że urząd mieszkaniowy w Berlinie zarekwirował mieszkania hr. Obernsdorfa, ponieważ tenże ożeniony jest z Polką, ks. Radziwiłłówną. Jak wiadomo, hr. Obernsdorf zajmuje w plebiscycie na Górnym Śląsku stanowisko polskie.

ministerstwo handlu i referent spraw przemysłowych ministerstwa spraw zagranicznych. Powrót ks. Sapięgo do Warszawy oczekiwany jest w przyszłą sobotę.

do 90 proc. zniszczeniu przez inwazyę bolszewicką. Powyższe zapotrzebowanie ma być pokryte częścią w kraju i to przeważnie z Wielkopolski, częścią zagranicą przez zakup, albo w drodze rekompensaty. Celem poprawienia wydajności ziemi wyjątkowej w czasie wojny światowej, uchwalono dostarczyć rolnikom większej ilości nawozów sztucznych tak krajowych jak i zagranicznych. W tym celu postanowiono zwiększyć produkcję kopalni soli potasowych w Kaluszu przez zwiększenie ilości robotników i zapewnienie odpowiedniej aprowizacji, a dalej zabezpieczenie odpowiedniego taboru kolejowego do przewozu. Co do nawozów azotowych i fosforowych, które musimy sprowadzać z zagranicy uznano, że zamówiony przez kooperację rolną w Warszawie transport w ilości 25.000 ton nawozów azotowych i 50.000 ton nawozów fosforowych wystarczą częściowo, zwłaszcza gdy syndykatowi rolniczemu w Krakowie uda się przy pomocy rządu sprowadzić 800 wagonów nawozów fosforowych z G. Śląska. Ponadto ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych ma starać się o uzyskanie dalszej ilości nawozów sztucznych z zagranicy. Kredytu na obsicw udziału będzie rząd tak rolnikom już osiadłym, jak i napływowym kolonistom oraz spółrolnikom, zawiązującym się, celem zagospodarowania odłogów zależnie od sytuacji i środków finansowych poszczególnych osób na czas okresu dłuższy albo krótszy, najwyżej do lat 53. W związku z wynikiem powyższej konferencji Rada ministrów uchwaliła przedstawiony przez ministerstwo rolnictwa projekt ustawy w przedmiocie przyznania temu ministerstwu trzymiliardowego kredytu na pomoc rolną oraz projekt ustawy o pokrywaniu przez skarż różnic między ceną kupna ziarna na zastaw a ceną, po której będzie dostarczona rolnikom.

### Podróż min. Przanowskiego do Londynu.

Warszawa. (Telef. M.) Ministrowi Przanowskiemu w podróży jego do Londynu towarzyszą poseł Brun i przemysłowiec łódzki Geyer. Delegacja polska zetknie się w Londynie z angielskimi politykami i światem urzędowym. Nieobecnego ministra Przanowskiego zastępuje pan Świętochowski. Obowiązki wiceministra pełnić będzie pan Malangiewicz.

### Odroczenie podróży min. Steczkowskiego.

Warszawa. (Telef. M.) Ustalono ostatecznie, że projekty podróży ministra skarbu Steczkowskiego są na razie nieaktualne, gdyż sytuacja finansowa państwa wymaga obecności pana ministra Steczkowskiego w kraju.

### Posel Panafieu u Naczelnika Państwa.

Warszawa. (Telef. M.) Naczelnik Państwa wydał dziś w południe śniadanie na cześć posła francuskiego Panafieu.

### Wyjazdy posłów sejmowych za granicę.

Warszawa. (Telef. M.) Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło Sejm, że posłowie sejmowi mogą wyjeżdżać zagranicę w prywatnych sprawach za zwykłymi paszportami. O ile wyjeżdżają w charakterze służbowym, wówczas muszą mieć polecenie marszałka Sejmu i w takim razie dostają tak zwany paszport służbowy. Dotyczy to również posłów Czapińskiego, Diamanda i Niedziałkowskiego, którzy wyjechali do Wiednia na kongres socjalistyczny i otrzymali paszporty służbowe na polecenie biura propagandy zagranicznej.

### Pracownicy przeciw zmianie ustawy o 8-godzinach pracy.

Warszawa (tel. M.). Zrzeszenie związków pracowników zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentujące 6 związków warszawskich, związek lubelski i kielecki, oraz krakowskie zrzeszenie Związków zawodowych urzędników prywatnych Małopolski i Śląska, reprezentujące 13 związków, wystąpiło do rządu z protestem przeciwko zmianom w ustawie o 8-godzinnym dniu pracy, jako zmierzającym do przedłużenia dnia pracy w handlu.

### Zjazd Polak.

Warszawa. (Tel. M.) Rozpoczął się tu zjazd koła Polak. Do prezydium wybrano ze Lwowa panią Jędrzejewicz. Na pierwszym posiedzeniu zjazdu wysłuchano przemówień powitalnych i sprawozdań.

## O podniesienie rolnictwa.

Zabezpieczenie zasiewów wiosennych. — Dostarczenie nawozów sztucznych. — Kredyt dla rolników.

Warszawa. (PAT) Przed kilku dniami odbyło się w prezydium Rady ministrów pod przewodnictwem pana prezydenta ministrów przy udziale interesowanych ministrów, względnie zastępców ministrów konferencja, celem zbadania środków zmierzających do zabezpieczenia zasiewów wiosennych. Na konferencji tej okazało się, że w porównaniu ze stanem zasiewów roku

ubiegłego pozostaje jeszcze do obsiania około 1 milion morgów już obrobionych i przygotowanych do obsiewu, licząc łącznie Kongresówkę z Małopolską i kresami wschodnimi. Na powyższe cele konieczne jest zabezpieczenie przynajmniej 10.000 wagonów zboża jarego, z czego małej więcej połowa dla wschodniej Małopolski, której obszary, zwłaszcza dworskie, uległy

## Delegacja Wileńszczyzny u Naczelnika Państwa.

Warszawa, 26 lutego.

Delegacja Naczelnej Rady Ludowej Ziemi Wileńskiej była przyjęta przez Naczelnika Państwa. Delegaci wyrazili gorące podziękowanie Naczelnikowi za oswobodzenie z pod jarzma bolszewickiego i litewskiego, i złożyli następnie szereg dezyderatów politycznych:

1. Należenie do Polski.
2. Przyspieszenie terminu przy ewentualnym plebiscycie.
3. Uwolnienie z pod przemocą litewskiej terenów pow. Święciańskiego, Wileńskiego i Trockiego.

kiego.

4. Objęcie przez ewentualny plebiscyt polskich powiatów Kowieńszczyzny.

Omawiano również sprawę uruchomienia kolei Wilno—Grodno, oraz sprawy natury gospodarczej.

Naczelnik Państwa okazał najwyższe zainteresowanie sprawami poruszonymi przez delegację, dziękował za zaufanie i zalecał cierpliwość, zapewniając, iż całym sercem jest z ludnością Wileńszczyzny.

## Finlandyi nie grozi zbolszewizowanie.

Przedstawiciel „Russpressu“ otrzymał od polskiego finlandzkiego w Polsce Hillenboga następujące informacje co do stosunku Finlandyi do Rosyi i do bolszewizmu.

— Staramy się zachować stosunki pokojowe ze wszystkimi sąsiadami, a więc i z Rosyą sowiecką, z którą zawarliśmy pokój. Pragnęlibyśmy bardzo, żeby w Rosyi był rząd, popierany przez większość narodu; lecz my się nie wtrącamy w wewnętrzne sprawy Rosyi. W prasie ukazały się wiadomości, że między Finlandyą i Rosyą sow. wynikły nieporozumienia. Tak nie jest. Dotyczy to prawdopodobnie wymaganej przez nasz rząd kwarantanny, której muszą się podporządkować wszyscy przyjezdni z Rosyi sow. Dotąd nie mamy przedstawiciela Rosyi sowieckiej w Finlandyi, lecz w Moskwie jest już nasz przedstawiciel.

— Czy w Finlandyi istnieje tak zw. „niebezpieczeństwo bolszewickie“?

— Partya bolszewicka nie jest zalegalizowana w Finlandyi. Niektórzy działacze bolszewicy próbowali rozwinąć u nas swą działalność, która we wszystkich wypadkach zakończyła się dla nich niefortunnie.

— Na jakich partiach opiera się rząd w Finlandyi?...

— Na prawicy i centrum. Rząd nasz posiada absolutną większość we wszystkich sprawach, a niekiedy nawet otrzymuje głosy socjalistów, lecz nie posiadają oni żadnych wpływów.

— Jak stoi waluta w Finlandyi?

— Zabezpieczona jest w zlocie.

— Z kim Finlandya prowadzi handel?

— Z całym światem, przede wszystkim z Anglią i Ameryką, następnie z Francją i Szwecyą.

## Czy Niemcy wykupią polskie marki okupacyjne?

Proces przeciw skarbowi Rzeszy w Berlinie.

Berlin, 26 lutego.

Przed berlińskim sądem rewizyjnym odbędzie się dnia 4 marca b. r. rozprawa między **pośladczami polskich marek okupacyjnych** (t. zw. not Kriesa), jako powodami, a **skarbem Rzeszy niemieckiej**, jako pozwanym.

Jak długo marka okupacyjna utrzymywała się na równym prawie poziomie z marką niemiecką, tak długo nie robił bank Rzeszy trudności z wymianą i wykupił około 105 milionów t. j. ósmą prawie część not Kriesa wogóle. Skoro zaś spekulacja zawiodła z powodu nieprzewidzianych zawiślań wojennych i rosnących trudności gospodarczych, odmówił Bank Rzeszy wypłaty, a posiadacze not byli zmuszeni udać się na drogę prawa.

Pod względem prawnym przedstawia się sprawa jasno, jak słońce. Noty Kriesa opiewają na okaziciela, rozporządzenie zaś generalnego gubernatorstwa warszawskiego o odpowiedzialności Rzeszy niemieckiej za wykupno marek po wartości nominalnej nie jest zawarunkowane żadnym zastrzeżeniem. Skarb niemiecki zarzucił w procesie, że generalne gubernatorstwo nie było upoważnione do wydawania takiego rozporządzenia, że przewidziana paragr. 16 ge-

neralnego gubernatorstwa likwidacya Kasy Pżyczkowej w dwa lata po powstaniu formalnego Państwa Polskiego nie nastąpiła, że pewna część not wydana została bezprawnie po ustanowieniu okupacji niemieckiej, w końcu że do rozstrzygnięcia sporu kompetentne jest... Państwo Polskie albo Rosyjskie!

Jednakowoż w myśl przepisów konwencji haskiej i ustawy niemieckiej z dnia 22 maja 1910 roku o odpowiedzialności urzędniczej wydał sąd pierwszej instancji **wyrok, zasądający skarb Rzeszy niemieckiej na zapłatę, zwłaszcza, że kanclerz niemiecki Bethmann-Hollweg, zatwierdził rozporządzenie generalnego gubernatorstwa aktem urzędowym, który wręczył polskiemu marszałkowi koronnemu dnia 16 czerwca 1917 roku.**

Zdawałoby się więc, że skarb niemiecki, wyczerpawszy środki prawne, które w prywatnych procesach piętnuje się jako pieniacstwo, da wreszcie za wygraną, a to tem bardziej, że zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, iż **sąd rewizyjny zatwierdzi wyrok** z motywów instancji pierwszej, jedyny zaś zarzut niewłaściwości sądowej drogi jest już w obecnym stadium spóźniony.

## Gruźlica uleczalna!

Sensacyjne doświadczenie francuskiego uczonego.

W roku 1914 paryski „Matin“ pisał o pierwszych pracach młodego bakteriologa, M. Spahlingera, który poświęcił się studjom nad wynalezieniem środka, zabezpieczającego organizm przed strasznymi spustoszeniami, spowodowanymi przez bakcyle Kocha.

Od tej pory upłynęło lat siedm, przez ten czas Spahlinger robił doświadczenia nad suchotnikami, posługując się na szeroka skalę swoją nową metodą terapeutyczną.

W Anglii, Szwajcaryi i Francji leczenie jego osiągnęło niebywałe rezultaty, — zebrał przytem masę dokumentów demonstracyjnych nie słychanej wagi, które posłużyły prof. d'Arsonval do sprawozdania, jakie złożył w tych dniach w Akademii nauk w Paryżu.

**NA CZEM POLEGA METODA LECZENIA SPAHLINGERA?**

Metoda leczenia opiera się: a) na wywołaniu rozkładu różnych jądów tuberkulicznych w wypadkach gwałtownych suchot z pomocą diania antytubercyjnego; b) na szczepieniu — w razie tuberkulozy chronicznej.

Zamiast wstrzykiwać choremu, — jak to ma-

miejsce przy zastosowaniu metod klasycznych szczepienia — surowicy jedynej i jednokowej, Spahlinger postanowił robić iniekcje periodyczne, stopniowo zwiększając ilość rozmaitych jądów, zawartych w bakcyjach suchot i mikrobach, towarzyszących im zwykle, łagodząc oczywiście ich zjadliwość.

W ten sposób przyzwyczajają on stopniowo organizm do walki z każdym i wytwarza odporność w stosunku do każdego z nich; suma odporności częściowych daje w rezultacie odporność całkowitą organizmu, który wstrzymuje postępy choroby, a nawet pozwala zagoić uszkodzenia tkanek.

Dzięki metodzie Spahlingera, — mówił prof. d'Arsonval w Akademii nauk, — **chorzy, leczeni przez niego w 1913 i 1914 roku w moich szpitalach i w domu, żyją jeszcze i dobrze się czują.** Byli między nimi płucni z wielkimi ogniskami i kawernami, wydzielający bakcyle w plwocinach.

**NIE LECZYLI SIĘ OD 1914 ROKU.**

Ci dawni chorzy od roku 1914 nie poddawali się żadnej kuracji antytuberkulicznej. Podczas

ostatnich sześciu lat oddawali się zwykłym swym codziennym zajęciom, przynosili niewygody i niedostatek, wywołane wojną, i byli na nie odporni. Stan ich płuc w 1920 roku jest nadzwyczaj pomyślny, nie wykazuje żadnych śladów suchoty, aktywnych, żadnego kaszlu, żadnych płuc.

Jest rzeczą niebezpieczną zbyt pochopnie nadzieje wzbudzać, gdy chodzi o klęskę tak straszną, tak rozpowszechnioną i tak upartą, jaką są suchoty, bezlitośnie koszące życia ludzkie.

Jednak rezultaty, o których donosimy, otrzymane przez autorytety naukowe wielkiego znaczenia, pozwalają dziś przypuszczać, że jesteśmy nareszcie na dobrej drodze i że sam fakt istnienia wyzdrowień, rozciągających się na lat sześć, ma niesłychane znaczenie naukowe.

## „Omoto-Kyo“.

NOWA RELIGIA W JAPONII.

(1.) Podobnie jak w wielu innych krajach tak i w Japonii ukazują się w ostatnich czasach pewne innowacje w dziedzinie religijnej. Szczególne powodzenie uzyskały dwie nowe stosunkowo sekty szintoistyczne, kosztem starych odgałęzień religii narodowej. Najmłodszem pędem na drzewie szintoizmu jest tak zwana wiara podstawowa, Omoto-Kyo. Po wybuchu wojny ugruntowała się ona mocno, mimo prób zwalczania jej, ze strony rządu. Mimo przesadowania władz nowa sekta siłą samoobrony coraz bardziej się konsoliduje.

Omoto-Kyo zawiązuje swe powstanie kobiecie. Sekta podkreśla, iż zbawienie osiąga się siłą wiary i pod tym względem przypomina zasady religii chrześcijańskiej. Założycielką sekty była uboga łachnaniarka, nazwiskiem O Rao Basan. Mieszkała ona w miejscowości Ayabe, o 50 km, na północny wschód od Kioto, była wdową po stolarzu i musiała wyżyć ośmioro dzieci. Od wczesnego ranka do nocy przebiegając ulicę zbierała stare papiery i szmaty; codziennie dwa razy odprawiała modły przed ołtarzem Szinty. Nabożność jej została nagrodzona, w nowy rok 1892, wstąpił w nią duch Kuni-Tokotachiego, ziemskiego boga szintoizmu i od tej pory stała się prorokinią. Chociaż zupełnie niewykształcona, pisała swoje objawienia na murach domów, na kartkach papieru. Ludzie, biorąc ją za wariatkę, nie zwracali zrazu uwagi na jej przepowiednie, zwiastujące nieszczęścia, pożeg, wojnę. Przepowiedziała między innymi, że Ayabe stoi na świętej ziemi, i że o ile mieszkańcy nie opróżnią miejscowości, padnie ona ofiarą olbrzymiego pożaru. Kiedy rzeczywiście niespodzianie wybuchł pożar, policya sądząc, iż sprawczynią pożaru jest Rao, uwięziła łachnaniarkę i wypuściła ją dopiero po jakimś czasie na wolność za poręką krewnych, iż będą trzymali ją pod strażą domową. Ostatni okres życia aż do roku 1918, do dnia swej śmierci, przepędziła Rao u tzw. Yashiki, więzienia, które obecnie uważane jest za świętość.

Wedle jej wyznawców, Rao pozostawiła 10 tysięcy tomów manuskryptów. Sceptycy redukują tę liczbę do 3 tysięcy. Pisma te stanowią biblię nowej religii i zwą się O Fudi Saki. Treść tej nowej ewangelii przedstawia się w skróceniu następująco: Świat rozkwitnie w przyszłości jak drzewo słowowe. Niebawem pojawi się jeden z największych bogów, powitają go kwitnące kwiaty i wieczyste zielone sosny; obejmie on panowanie nad całym światem i przyniesie mu pokój. Japonia jest krajem boskim i musi być rządzona przez boską istotę. W innych krajach panują obecnie dyabły, w postaci ludzkiej; i Japonia także stała się krainą dzikich zwierząt. Ten zbeszczeszczony świat dzisiejszy musi być oczyszczony, musi się stać godną siedzibą bogów. Cywilizacja zachodu opiera się na indywidualizmie, to znaczy na egoizmie, cała literatura zachodu prześnięta jest egoizmem: Opanował on wszystkie społeczeństwa i państwa i ujarzmił wkońcu całą ziemię, cały świat. Ludy świata żądają reformy, wszystko jednak co przedsięwzięją w tym kierunku jest tylko reformą powierzchowną; poprawa taka równa się budowie postawionej na piasku. Reformy, której żądają bogowie musi przeniknąć do głębi ludzkich serc.

Kult Omoto ma swoje zorganizowane gminy, swoich teologów tudzież proroków. Pierwszym teologiem sekty jest zięć zmarłej Rao, dr Asano, który był dawniej nauczycielem w szkole marynarskiej; przyłączył się doń jego brat, wiceadmirał Asano i wielu wojskowych, którzy porzucili swą służbę w wojsku. Wyznawcy Omoto-Kyo czekają na dzień sądu ostatecznego, który ma przyjść wedle założycielki sekty w roku 1922: wówczas uniknie zniszczenia tylko skala, na której znajduje się święty okrąg Taniba, a ci, którzy wówczas znajdą na niej schronienie, zaludnią następnie całą ziemię.

Nauka Omoto uważa pieniądze za źródło wszelkiego zła, i pragnie skasować wszelką prywatną wła-

ność; wyznawcy jej posiadają wspólną własność, podobnie jak pierwsi chrześcijanie. Ziemia rozdzielana jest pomiędzy poszczególne rodziny, w miastach panuje porządek, czystość, ład; pasma wzgórz ozdobione są świątyniami, obramione ogrodami. Zamiast medycyną chorzy leczą się modlitwą; choroby wszelkie pochodzą od złych duchów w postaci zwierząt, szczególnie lisów, węzów i psów.

**Z DNIA.**

**„Leguny” szukają chrestnych matek.**

(m-m) Naszym zuchom na froncie humor dopisuje doskonale — tylko przykrzy się im bez chrestnych matek i dlatego poszukują ich za pośrednictwem naszego pisma. Do redakcji naszej nadszedł następujący list: „My leguny” z 5 pp. leg. prosimy redakcję naszego kochanego „Gońca” o obwieszczenie, że Krakusy z 3 kompanii karab. maszyn. wych poczta połowa 27, poszukują chrestnych matek w celu nawiązania korespondencji sterż. Adam Mędliewicz, st. sierż. Kiewicz Franciszek, sierż. Pa-jak Andrzej, plut. Nowak Stefan, kapr. Weus, podch. Bester Józef.

Jeśli chrestne matki się zgłoszą, to po powrocie z frontu, co już zapewne niedługo nastąpi, wypijemy zdrowie całej kochanej redakcji aż do skutku.

Chyba „chrestne matki” nie dadzą długo czekać na siebie tym dziarskim Krakusom.

**KINEMATOGRAF.**

**Z cyklu „Dawne czasy”.**

Zehrak jęczy pod kościołem:  
— Oj litości godna osobol! Nieszczęśliwy kaleka głuchoniemy od urodzenia, gdyż stracił oczy w obronie Ojczyzny, syn poległ na wojnie i nie jest w stanie ojca wyzywić!... Żona praczka, ciotka źle się prowadzi, babka uciekła do Ameryki z frajerem, 15 dzieci, lat 60, numer domu 30 — razem 105!...

— Nie drzyjcie się do przódki — przerwała tą autobiografią koleżanka ze schodków kościelnych — czy nie widzicie, że nikt nie idzie.

— Widzę! od czegoż mam oczy? Ja się mo tak rozpędzam gęba, żebyś się potem nie zatkał! O! widzisz pan! już ktoś idzie!...

Jakoż istotnie miarowym krokiem zbliżał się jakiś stary emeryt.

— Kaleka! bez jednej nogi! — Stary zatrzymał się.

— Mój przyjacielu! — mówił ze zdziwieniem — o ile sobie przypominam to jeszcze wczoraj miałeś obydwie nogi!

— Tak, ale za to nie miałem jednej ręki — jęknął nieszczęśliwy kaleka i mruzczał do swej towarzyszki:

— Widzisz go, podlec jakis! Będzie tonie tu kontrolował. Cóż to? To przeglad wojskowy, czy co?

— Ciężkie czasy! — westchnęła koleżanka. — Ludzie nie chcą być zbawieni i nie dbają o „kościelne” osoby.

— Ażebym ich pokreślił we świder!... Taki fatygant da ci podartą markę, przez którą cały Kraków widać i stoj nad toba, żebyś mu to odmodlił.

— Moj Boże! — westchnęła pobożnie dziadówka. — Co się to trzeba napyskować, zanim tych głupich sto albo dwieście marek zarobisz!

— Sto marek, — zadrwił dziad — cóż to koleżanka za sto marek dostanie?... Człowiek przy pracy musi sobie dobrze podjąć i pepok zagrać kieli-szkim!... A gdzie jest cygaro, a nastylki na chrypkę to pies!... A przecież nie jest bez tego, żeby człowiek gdzieś nie wstał na kubek!... Słowo daje, że przy dzisiejszych dochodach to ucziwy dziad może zejść na dziady.

— Dawniej!... dawniej!... ho! ho! ho! — mówiła dziadówka z rozczewnieniem — biała „skrzepy” — 4 centy, psu kiefbaska 5 „nowych”!... A co ci jeszcze publika naznosiła prowiantury toś nie mógł dziadu do wszystkich kieszeni pomieścić! Ten ci tka salce-fiks, jak czoładnik od świniobója. Tamta kucharya kofiel albo i guat nieogryziony całkiem, a sucheni bułkami, to mógłś dziadu konkurencyi zęby powy-tać albo psa skaleczyć.

— Dzisiaj — prawil dziad — to ci taki kobyli syn da markę, dojrze że nie listową i żyj tu i chwal l'ana Boga i módl się za dobrodzieja, żeby mu tak wątoba przez oko wylazła!

— I powiadają: „Módl się i zebraj!” — zaperzyła się dziadówka. — A chodź tu pod kościół! — miał ryskiem od świtu za 200 marek!...

Znowu się ktoś zbliża.

— Litościwy przechodniu! Niżej, podpisany nie jadł tazy noce, ma dzieci ośmioro, raz m jedynacie! — krzyczy dziad. — Nie mam sobie za co sprawić ortopedycznej protezy u Barana!... Nie mogę wyku-pić złotego zegarka z lombardu!... Podatki z mojej realności jeszcze nie zapłacone, krawiec nie chce mi wydać garnituru! Bzdę jaką niepotrzebną setkę, a ukłeczna ta jałmużna otworzy ci bramy niebieskie! amen!...  
Kruk.

**Chwila bieżąca.**

**Kalendarzyk:**

Św. Aleksandra m.

Wschód słońca: 7:30

Zachód słońca: 6:17.

Długość dnia: 10:47.



**TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO**

Niedziela popoł.: „Żołnierz królowej Madagaskaru”.  
Wieczór: „Powrót”.  
Poniedziałek: „Powrót”.  
Wtorek: „Powrót”.  
Środa: „Powrót”.  
Czwartek: „Orliatko”.  
Piątek: Koncert plebiscytowy.  
Sobota: „Powrót”.  
Niedziela popoł.: „Teatr cudowności” i „Stuga dwóch panów”.  
Wieczór: „Powrót”.

**TEATR „BAGATELA”**

Niedziela popoł.: „Dwójka hultajska”.  
Wieczór: „Magdalenki”.  
Poniedziałek: „Niezrównany Crichton”.  
Wtorek: „Niezrównany Crichton”.  
Środa: „Niezrównany Crichton”.

**TEATR POWSZECHNY**

Niedziela popoł.: „Maż z grzeczności”.  
Wieczór: „Major ulanów”.  
Poniedziałek: „Bohater kaukaski”.  
Wtorek: „Bohater kaukaski”.  
Środa: „Bohater kaukaski”.

**OPERETKA W NOWOŚCIACH**

Niedziela popoł.: „General huzarów”.  
Wieczór: „Miłość cygańska”.  
Poniedziałek: „Miszka magnat” (premiera).  
Wtorek: „Miszka magnat”.  
Środa: „Miszka magnat”.

**WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha w zarządzie krakowskiego Związku Literatów.**

Niedziela, J. Flach: „Dzisiejszy inteligent i profes-taryusz”.  
Poniedziałek, K. Winkler: „Kierunek mistyczny w sztuce dni ostatnich”, cz. I.

**KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY LINIA A—B. L. 39).**

Poniedziałek, dyr. Muzeum Narod. dr Fel. Kopera: „Artur Grottkes” (z obrazami świetlnymi).  
Środa, Karol Hubert Rostworowski: „Obecne po-łożenie Polski” (Środek zaradczy).

**ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWIM IM DRA BARANIECKIEGO.**

Poniedziałek, prof. Talko Hryniewicz: „Litwa, jej ziemia i ludzie”.

**Misyonarze anglikańscy w Warszawie.**

W Warszawie rozpoczęła się intensywna działalność misjonarzy anglikańskich, których celem jest nawracanie żydów na wiarę chrześcijańską. Główne ognisko misyonarskie mieści się przy kaplicy anglikańskiej na ulicy Hortensyl. Ponadto urządzono czytelnię z przewagą dzieł misyonarskich, gdzie też odbywają się odczyty i wykłady oraz dyskusje religijne.

**Armia Wrangla w Brazylii.**

(m-m) Brazylijski rząd oświadczył gotowość przyjęcia 10.000 uchodźców z Rosji, żołnierzy generała Wrangla — na swoje terytorium. Wranglowcy mają być użyty do pracy na plantacjach kawy.

**Republika niemiecka w sowieckiej Rosji.**

Dziennik „Siegodnia” podaje, że rząd moskiewski wydał niedawno dekret o uznaniu „niemieckiej robotniczej komuny” na Woldze. Komuna ta pod nazwą „Federacyjna Niemiecka Republika” z głównym miastem Jekaterynsztadt utworzyła się w 1918 r. w Samarskiej gub. na Woldze i liczy obecnie 300.000 ludności wyłącz-nie Niemców kolonistów i byłych wojennych jeńców. W ubiegłym roku miasto Jekaterynsztadt zostało przemianowane na Marksztadt. Warunki życia w republice są zupełnie normalne, ponieważ egzystujące tam „sowiety” są podobne do bolszewickich tylko z nazwy. Niedawno w Marksztacie urządzono stację radiotelegraficzną; doskonale funkcjonują tam telefony i oświetlenie elektryczne, pracują fabryki. Z bolszewikami republika prowadzi handel wyłącznie wymienny.

**Zniknięcie całego wagonu z żelazem na łut. dworcze kol.**

(T) W styczniu br. nadszedł na łut. dworzec kol. wagon naładowany białą żelazną wartości 800.000 marek, adresowany na firmę Ignacego Webera. Po otrzymaniu na wagon ten awiza z urzędu kol. na dworcze tow., udał się p. Weber do kol. urzędu towarowego, gdzie otrzymał odpowiedź, że wóz już nadszedł, ale nie można go wylądować z powodu braku miejsca na torze koło magazynu.

Tego rodzaju sytuacja trwała przez kilka tygodni. W końcu zniecierpliwiony Weber oddał sprawę zwięzienia owej blachy firmie spedycyj-

nej „Pościech”. Kiedy jednak urzędnik tej firmy zgłosił się na dworcze towarowym po odbiór przesyłki oświadczone mu, że towaru niema, natomiast próżny wagon wysłano do Zwardonia. Ciekawe, że nawet przy pomocy organów kolejowych, mimo usilnych poszukiwań, nie zdołano stwierdzić, kto wylądował owa blachę i w jaki sposób wysłano próżny wagon do Zwardonia.

Porządki na naszych kolejach pozostawiają wiele do życzenia, ale żywym nieplonną nadzieję, że przy staraniach odpowiednich czynników poprawią się i to w krótkim czasie.

**Groźba zamknięcia elektrowni nie minie.**

(T) Jak się dowiadujemy w ciągu dnia wczorajszego nadeszło do łut. elektrowni miejskiej tylko 6 wagonów węgla.

Brakującą ilość węgla zdołano uzupełnić przy pomocy bądź to zarekwizowanych, bądź też wykorzystanych wagonów węgla.

O ile jednak w ciągu dnia dzisiejszego nie nadejdą dalsze transporty węgla — elektrownia wstzyma ruch rano w poniedziałek.

**DO GÓRNOŚLĄZAKÓW W MAŁOPOLSCE.** 10 v. Obrony zachodnich kresów Polski (Kraków ulica Retoryka 5), przypomniała jes.cze raz z całym naciskiem wszystkim osobom kategorii A i C, które po 1 października r. 1920, przesiedliły się do Małopolski, że bez względu na to, czy są lub nie w posiadaniu czerwonej lub zielonej legitymacji, mają bezwzględnie zgłosić się w biurach Towarzystwa, w celu wniesienia podania o przepustkę, uprawniającą ich do przekroczenia granicy górnośląskiej w przededniu plebiscytu. Termin dla wniesienia tych podań do odnośnych Komitetów parwytecznych na Górnym Śląsku upływa nieodwołalnie z dniem 3 marca br.

**ZBIÓRKA NA CELE PLEBISCYTU W AKADEMII HANDLOWEJ.** Uczniowie Akademii handl. 5860 mk. uczenie A. H. 5.505 mk. uczniowie 2 klas szkoły mekiej 63250 mk. uczenie 3-klas, szkoły żeńskiej 4.245 mk. Słuchacze kursu abiturjentów 10.821 mk. Słuchaczk kursu absolwentek szk. sr. 1.645 mk. Uczestnicy kursu dla inwalidów 310 mk. Różni panowie i panie 807 mk. Grono profesorów Ak. handl. 18.31550 mk. Zbiórka w czasie pochodu i wiecu 9.000 mk. — ogółem zebrano 54.180 mk. 270 rubli, 12 kor. austr., 11 kor. czesk., 5 mk. niemieckich, 5 lirów.

**Z TEATRU „BAGATELA”.** Dzisiaj niedziela o 4 pop. po raz 14 tansa francuska w 3 aktach „Dwójka hultajska. W rolach głównych wystąpią p. Helena Orwid-Bruczowa, p. Jan Nowacki, Ludwik Fritsche. Wieczorem o 7:30 „Magdalenki” wyborna satyryczna krotochwila w 3 aktach L. Lipschuetza, z p. Orwid-Bruczową w roli głównej. Bilety cały dzień kasa „Bagateli”.

**OPERETKA W „NOWOŚCIACH”.** Dzisiaj w niedzielę popoł. „General huzarów” wieczór „Cygańska miłość”. W poniedziałek 28 lutego premiera operetki A. Szirmaja „Miszka magnat”, która grana będzie przez cały bieżący tydzień aż do soboty 5 marca włącznie.

**WESOŁA NOC** w teatrze Nowości odbędzie się dzisiaj w niedzielę o godzinie 11 wieczór z udziałem artystów wszystkich teatrów krakowskich. Reszta biletów do nabycia przy kasie teatru.

**ZOFIA TEMNICKA** Krakowianka zaszczytnie znana ze swych występów w „Narodnim Divadle” w Pradze wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem dzisiaj, w niedzielę 27 bm. w sali „Sokoła”.

**NA 13 KONCERT SYMFONICZNY**, który odbędzie się w niedzielę dnia 6 marca, sprzedawać będzie bilety kasa zamawiań braci Lipskich (ul. Sławkowska) od poniedziałku dnia 28 bm. W programie 13 koncertu utwory St. Moniuszki. Dzisiaj, w niedzielę kasa teatru im. J. Słowackiego (wewnątrz teatru) będzie zamknięta, z powodu wysprzedania biletów na 12 koncert.

**NAJLEPSZE KONCERTA „KRAK. BIURA KONCERTOWEGO E. BUJANSKI”.** W niedzielę dnia 6 marca br. odbędzie się w sali „Sokoła” „Wieczór Chopina”, którego wykonawcą będzie nasz znakomity pianista Józef Śliwiński. We wtorek dnia 8 marca br. wystąpi w powrocie do Madrytu, po raz ostatni w Krakowie, entuzjastycznie przyjęta w całej Polsce, prima donna nasza Jadwiga Lachowska. W niedzielę dnia 13 marca odbędzie się „Wieczór oporowy”, którego wykonawcami będą artyści tej miary, co światna śpiewaczka opery warszawskiej Halina Leska, oraz pierwszy tenor liryczny opery warszawskiej Adam Dobosz. Bilety na powyższe koncerty są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B 44.

**CYKL WYKŁADÓW KONRADA WINKLERA** na temat „Kierunek mistyczny w sztuce dni ostatnich” rozpoczyna się jutro (poniedziałek) o godz. 8 wiecz. staraniem krakowskiego Związku literatów w sali Domu artystów (plac św. Ducha).

**II. PODWIECZOREK ZWIĄZKU INTELIGENCJI POLSKIEJ** urządzany dzisiaj w niedzielę 27 lutego o godzinie 4 popoł. w lokalu kawiarni „Odrodzenie” przy ulicy Sławkowskiej 30, interesuje artystyczny program. Łaskawy współudział przyjęli: pani Korab-Loewenstein i p. K. Junosza śpiew. p. dr Nowakowski, artysta teatru miej. im. J. Słowackiego deklamacya, oraz p. Żarnowiecki fortepian. Spodziewa ny jest liczny udział osób, sympatyzujących z celami związku, które pragną zarazem mile spędzić czas w dobranym kole, na wspólnej rozrywce, towarzyskiej. Tygodniowa popołudniowa zamawiająca w ubiegłą niedzielę zebranie w sali Grand Hotel, urządzające produkcjami bany Michałkowskiej skrzypce, p. Zbigniewowiczowski śpiew, p. St. Zakrzewski deklamacya, oraz występem niojci Adama banki w pięknych tańcach rytmicznych.

**PRZY KRAK. TOW. TECHNICZNYM** 21. 5:15: szewskiego 23. dnia 1 marca we wtorek br. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się Walne zgromadzenie Sekcji Mierniczej w sali Towarzystwa technicznego. **DRUGA WODNA BAŁTYK—MORZE CZARNE.** W sobotę dnia 5 marca br. o godz. 6 wieczorem

**Pamiętajmy o Górnym Śląsku!**

wyłosił b. poseł Inż. Klaudyusz Angermann w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie ul. Długa 1. odczyt w sprawie budowy drogi wodnej Bałtyk—Morze Czarne O zaproszenie zwracać się należy do Sekretarjatu Izby.

**DZISIEJSZA CZARNA KAWA** Syndykatu Dziennikarzy krakowskich zapowiada się świetnie. Wystąpią doskonałe sily kabaretowe jak Minowicz ze swymi piosenkami, p. Preidl-Ostojka, Zbyszko Skir broński kabarecista warszawski i artysta teatru im. Stowackiego Brocki, który wygłosi szereg utworów futurystycznych. Akompaniować będzie kapelmistrz p. Barański.

**ZGROMADZENIE WDÓW** po urzędnikach państwowych oraz różnyc dykasteryj odbędzie się 1 marca o godzinie 3 popoł. w domu robotniczym przy ul. św. Tomasza 37.

(T) **POPARZENIE 9-LETNIEJ DZIEWCZYNI.** Wczoraj zawadzono pogotowie ratunkowe na ulicę Brodzińskiego w Podgórzu, gdzie podczas palenia w piecu zapaliło się ubranie na 9-letniej Maryannie Ilc, przyczem doznała oparzenia brzucha i ud. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono pogotowie nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza.

(T) **POTRĄCONA PRZEZ AUTOMOBIL.** Onegdaj nieznanego nazwiska staruszka została potrącona przez przejeżdżający automobil na ulicy Starowiśnej — wskutek czego doznała wstrząsu mózgu. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiezło nieszczęśliwą staruszkę w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

(T) **POLÓW NA TANDECIE.** Podczas targu wernajszego na tandecie przytrzymały organa policyjne około 50 osób, w posiadaniu których znaleziono rzeczy pochodzące z kradzieży.

(T) **ARESZTOWANIE.** Onegdaj przyaresztowano Józefa Turbacha lat 60, w posiadaniu którego znaleziono kuźnię polowa. Kuźnię skonfiskowano — rzekomy właściciel tłumaczy się że nabył ją od jakiegoś nieznanego żołnierza.

(T) **UJĘCIE KIESZONKOWCA.** W gmachu tut. poczty głównej przytrzymał wczoraj na gorącym uczynku kradzieży portfelu, za szkodę Wiktora Trumusa — 11-letniego Zygryda Feinera Feiner widać, że został spostrzeżony poczem gwałtownie uciekł w stronę ulicy Starowiśnej — w pościgu porzucił portfel, lecz został niebawem schwytany.

(T) **ZŁODZIEJ POD KLUCZEM.** Na tut. dworcu kol. przytrzymał 35-letniego Maksymiliana Kozłowskiego, który usiłował skraść emigrantowa Łopackiemu portfel z większą gotówką.

(T) **WYKRYCIE POKATNEJ FABRYKI TYTONIU.** Wczoraj wykrył organa policyjne tajna fabrykę tytoniu przy ul. Jakóba 11, u niejkiej Estery Freidlich. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Freidlichowej dała pomyślne wyniki — wykryto bowiem parę kilogramów tytoniu i kilka tysięcy papierosów gotowych do ekspedycji oraz maszynkę do krajania tytoniu. Tytoń skonfiskowano. Freidlichowa pozostaje narazie na wolnej stopie.

**NASIONA WARZYWNE.** Według zawiadomienia Inspektoratu okręgowego Pomocy rolni w Krakowie — Minst. Rolnictwa dla podniesienia uprawy warzyw w kraju, zamierza dostarczać nasion warzywnych po cenach znizonych, przedewszystkiem: marchwi, buraków ćwikłowych, brukwi jadalnej, kapusty, szpinaku, ogórków, a w miarę możliwości również nasion strączkowych. Zamówienia należy zgłaszać przed 15 marca br. bezpośrednio do Syndykatu Ogródniczego w Warszawie (II, Hala Mirowska), który z polecenia Minist. zajmuje się wysyłką towarów i ewent. udzielaniem krótkoterminowych kredytów.

**NOWE STOWARZYSZENIE PRZEMYSŁOWE.** Brak organizacji w przemyśle hotelarskim dawał się dotkliwie odczuć przyjezdnym do Krakowa. Hotele i pensjonaty w Krakowie były dotad ustawowo podporządkowane patronatowi stowarzyszenia szynkarskiego, który rozumiejąc się tylko na sprawach zawodu szynkarskiego nie a nic nie dbał o utrzymanie ruchu turystycznego w naszym mieście, a nie znając się zupełnie na sprawach hotelarskich, nie tylko że nie starał się o rozwinięcie tego przemysłu ale i nawet o utrzymanie go na poziomie dawnych jego dobrych tradycji w naszym mieście. Trzeba było dopiero wielkich wysiłków właścicieli hoteli i pensjonatów w kierunku wyzwolenia się z pod krepowatej ich opieki szynkarzy, gdyż ci ostatni nie chcą się pozbyć wielu swych członków zasilających wkładkami stow. szynkarskie zaaplowali nawet rekursem do Ministerstwa. Na skutek odrzucenia rekursu szynkarzy przez najwyższą już instytucję, powstało w naszym mieście stowarzyszenie przemysłowców pod nazwą Gremium właśc. hoteli i pensjonatów, którego ukonstytuowania dokonał onegdaj Magistrat w sali Izby handlowej i przemysłowej. Jak nam wiadomo, celem nowego wspomnianego stowarzyszenia jest przedewszystkiem to, by przez trzebieżenie chwastów w przedsiębiorstwach hotelowych wykorzystać raz na zawsze jedynostkę wyzyskujące koniunkturę mieszkaniową w hotelach krakowskich, następnie ściśle dopilnowanie przestrzegania ustaw sanitarnych i moralności w pokojach gościnnych. Na zwołaniu konstytuującym odbytem pod przewodnictwem st. radcy Magistratu Buczkowskiego oraz w obecności Instruktora dla spraw przemysłowych p. W Ostrowskiego i sekretarza Magistratu dra Romańskiego odbyły się wybory Przełożenstwa oraz Wydziałowch. Na przełożonego wybrany został p. Rittermann Aleksander — Hotel Polonia, zaś na zastępcę przełożonego p. Lipiński Wacław — Pensjonat Nouvelle. Do wydziału weszli: pp. dr J. Lipiński — Hotel Europejski, Jan Lisiński — Hotel Francuski, Neumann Maksymilian — Hotel Wiktoria, Łonicka Helena — pensjonat Helena, Billet Zygmunt — Hotel Monopol, Potocki Apolinary — Hotel Saski. Na zastępców wydziałowch: pp. Seelingowa Jadwiga — Hotel Grand, Scherer Abraham — hotel warszawski, Vorzimmer Ber. — Hotel Royal. Do komisji kontrolującej pp. Tabor Antoni — Hotel Narodowy, Warnińska Helena — Pensjonat Carlton, i inż. Stan. Walz — Hotel Krakowski. Nowe stowarzyszenie aczkolwiek dotad pracowało bez zatwierdzonych statutów i przez szereg trudności w zetknięciu z pracą krepowane było różnocośnie rekwietywaniami na rzecz Wojska, przecież okazywało zaw-

**Kinoteatr „WARSZAWA”, Stradom 15, v s-a-vis D. O. G.**  
**Wstrząsający dramat!** **Historja grzechu i niedoli ludzkiej!**  
**W niedzielę dnia 27 lutego i codziennie**  
**ALKOHOL** Według słynnej powieści E. Zoli: „Dr. Pascal”.  
 Reżyserya R. Lindta, twórcy dramatu „Cyrk Wolfsona”.  
**Masowe sceny karnawałowe.** **Olśniewająca wystawa.**

sze i wiele zrozumienia dla potrzeb społecznych. Znamy wiele wypadków, że szło Gminie chętnie i zawsze na rękę, lokując w odpowiednich hotelach licznie przybyłe delegacje zagraniczne, tak polityczne jak i wojskowe, wybawiając tem samem miasto nasze z przykrego położenia a może i kompromitacyi w braku znalezienia dla wielu tych dygnitarzy pomieszczeń tak zawsze brakujących w krakowskich hotelach. Nowemu stowarzyszeniu zaszyłamy Szczęść Boże!

9/XI 1920.

Szanowna Pani!

Milo mi donieść, że Szanownej Pani praca — rezultaty świetne wydała. Miałam od lat włosy zepsute, spalone i choć zagranicą u najpierwszych fryzjerów byłam — kolor włosów był brzydki, nierówny i nietrwały. Dopiero nadzwyczajności Szan. Pani. Jej poświęcenie i sumienna praca — dokazały niemał cuda — i doprowadziły tak zepsute włosy do perfekcyi — nadając czarujący kolor „cendre” — najtrudniejszy i rzadki odcień — który wszystkim zachwyca, a ja jestem nad wyraz zadolowana. Tem słowkiem pragnę zachęcić wszystkie Panie, potrzebujące chore włosy do porządku doprowadzić, o potwierzenie tej pracy z oświadczeniem zaufaniem w rece Pani Franciszki Budziaszek — w swoim fachu prawdziwej „artystki”.

Łacze dla Szanownej i Kochanej Pani wyrazy poważania i wdzięczności serdecznej.

Grabiła Kraszyńska.

Oryginał powyższego listu jest do przelżenia w Zakładzie kosm. Franciszki Budziaszek Kraków, ul. Grodzka 3, I. p. 3350

**„Opiekun” Polaków syberyjskich przed sądem.**

Znany w Warszawie organizator wszelkich pielgrzymek, mianujący się „literatem”, Adam Koziański, po powrocie z Syberji postanowił stworzyć sobie byt łatwy i niezależny, zakładając więc w Warszawie i legalizując stowarzyszenie pod tyt. „Krzyż Ojczyzny Polski na Syberji”.

Dobrawszy sobie kilkunastu ludzi, którzy mu bezwzględnie zaufali, utworzył z nich radę nadzorczą, sam zrobił się prezesem, względnie patronem, wynajmł lokal i rozpoczął szeroką działalność; zbierał składki obfite nie tylko u osób prywatnych, które ze względu na wzniosły cel chętnie z pomocą pośpieszyły, lecz i w różnych instytucjach. Jak się okazało, zebrane fundusze szły w pierwszym rzędzie na pensje dla „patrona” i na... różne wydatki. Gdy nadużycia wyszły na jaw, dokonano rewizji w mieszkaniu K., gdzie ujawniono znaczną ilość bielizny, garderoby, dwa futra, 18 tysięcy marek, siedm butelek spirytusu, różne miody i inne smakołyki; ustalono przytem, że K. często urządził u siebie hulanki i libacje, wracał do domu późną nocą lub nad ranem, zakłócając spokój w całym domu. Sprawę o przywłaszczenie i roztrwonięcie funduszy, zbieranych na cele stowarzyszenia, skierowano do prokuratora, patrona osadzono w więzieniu mokotowskim, a rzeczy jego oddano pod dozór p. Władysławowi Twardo, głównemu lokatorowi mieszkania, w którym mieściło się stowarzyszenie. Obecnie, gdy do chwili osądzenia sprawy karnej, Koziański uzyskał wolność za kaucją, wrócił on do dawnego swego wesolego mieszkania, a znalazłszy w niem innego lokatora, wystąpił do sądu pokuju przeciwko p. Twardo o zwrot mieszkania.

Sąd jednak skargę „działacza” i „opiekuna” Sybiraków odrzucił.

**Deputaty urzędnicze z przed 130 laty.**

Radca górniczy p. Feliks Piestruk opracował „Szkic monograficzny Salin Dolińskich”, w którym między innymi szczegółami z przed 130 lat znajdujemy dane co do poborów ówczesnych urzędników:

„Ówczesny inspektor salin pobierał rocznie placę 280 zlr., a nadto następujący deputat: 3 korce pszenicy, 15 korcy żyta, 4 korce jęczmienia, 2 korce grochu, 6 korcy prosa, 40 cetnarów siana, 8 sągów drzewa, 3 sąg kamienia (?) i 2 beczki soli”.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu.

**Z Oświęcimia.**

**Księka endecków.**

Dnia 25 lutego zwołał poseł Tabaczyński poufne endeckie zebranie do sali księży Salezjanów. Na sali z początku pojawiło się zaledwie kilkanaście osób, tak że nie było kogo wybrać do prezydium. Funkcye przewodniczącego i sekretarza zarazem pełnił p. Rymar, redaktor „Wieńca i pszczołki”. Przemówienia posła Tabaczyńskiego i red. Rymara wywołały u większości obecnych tylko uśmiech politowania. Potem zabrał głos przewodniczący powiatowej Rady ludowej Władysław Boruch, który jał wykazywać całą perfidję polityki endeckiej. W sali zaczęło przybywać słuchaczy i nastrój robił się dla endecków wręcz nieprzyjazny. Red. Rymar usiłował odebrać głos p. Boruchowi, operując argumentem, że zebranie jest poufne i przedstawiciele innych stronnictw nie mają prawa tam się znajdować. P. Boruch odparł jednak ten zarzut, stwierdzając, że przy wejściu nikogo o zaproszenia nie pytano — przez co zebranie przestało być poufnem. Potem przemawiało jeszcze kilku endecków, którzy postawili, aby panu Tabaczyńskiemu za przybycie na zebranie podziękować. Za wnioskiem tym podniosło się zaledwie 15 rąk, natomiast olbrzymią większość zebranych zmanifestowała swe stanowisko okrzykiem: „Niech żyje Naczelnik Państwa! niech żyje prezydent ministrów Witos!”

Poufny występ endecków zrobił kompletne fiasco.

**Z Poznania.**

(s. b.) **„CYRULIK SEWILSKI”** Rosiniego został wystawiony na scenie opery poznańskiej w reżyseryi A. Ludwiga z wielkim nakładem pomysowości, pracy i starannością muzycznego opracowania. Wystawienie to miało być — jak w dowcipnym prologu p. Ludwiga zapowiedzianem zostało — żartem karnawałowym. Zastosowano w niem Reinhardowskie pomysły wprowadzenia aktorów na scenę z widowni. Artysty włożyli w wykonanie — jak piszą referenci pism codziennych — ogromnie dużo pracy i pomysowości. Partję cyrulika odegrał p. Ludwig z dużą werwą (widzieliśmy go w tej party. oraz podziwiali w Krakowie) i plastyką wynową. Rozynę śpiewała p. Marynowiczówna, Bartola p. Popiel, zaś Urbanowicz do Basilei. Wykonania partyi Almavivy podjął się p. Drabik, wysoce ualentowany, młody tenorzysta krakowski (ze szkoły śpiewu prof. St. Bursy), najmłodszy z tenorów opery poznańskiej, wywiązując się świetnie z swych zadań, jak bawiem twierdzi referent muzyczny „Nowego Wieku” (Nr. 5921 z dn. 17 lutego): „jego ogromnie miękki a przy tem bardzo dzwięczny, doskonale przygotowany organ, najlepiej i najłatwiej mógł pokonać wokalne trudności tej partyi”. — Recenzent zaś „Gońca Wielkopolskiego” podnosi: „istotnie niepospolity materiał głosowy o miłym zabarwieniu, któremu artysta umie nadać wszystkie cechy lekkości i świążności. Niezbyt łatwa recitativa wypadły czysto i dzwięcznie tak, iż artysta odniósł istotnie wielki sukces”. „Cyrulik sewilski” cieszy się w Poznaniu wielkiem powodzeniem.

?? Czy pozostawicie Niemcom 1/4 miliona polskiej ludności ??  
 ?? Czy chcecie dostać się w niewolę gospodarczą Niemców ??

Adwokat przysięgły  
**Dr STANISŁAW CELT w Warszawie**  
 przeniósł swa kancelaryę do domu przy ulicy Siennej 22, m. 32, tel. 410—76.

## Dr. Raczyński ministrem rolnictwa.

Warszawa. (Telef. M.) Były minister rolnictwa Poniatowski ogłasza w prasie list, w którym stwierdza, że pogłoski jakoby sprawa dymisji jego ze stanowiska ministra rolnictwa była nierozstrzygniętą są nieścisłe. **Dymisja została przyjęta przez Naczelnika Państwa.** Obecnie zaś pan Poniatowski pełni prowizorycznie funkcje w zakresie powierzonego mu resortu, oczekując

nominacji następcy w najbliższych dniach.

Warszawa (tel. M.). Wskazując na skutek ustąpienia p. Poniatowskiego teka ministra rolnictwa została już obsadzona. **Ministrem rolnictwa mianowany został były szef sekcji, dr. Józef Raczyński,** który przez lat kilka był sekretarzem małopolskiego Towarzystwa rolniczego. Dr. Raczyński uchodzi za tego fachowca.

## Rejestracja statystyczna a nie mobilizacja.

Warszawa (PAT). Szef biura prezydyjnego w ministerstwie spraw wojskowych, pułkownik Szpakowski, do którego zwrócono się o wyjaśnienie w sprawie rejestracji urlopowanych bezterminowo, wyjaśnił, że wszelkie alarmujące wiadomości są wyszane z palca i bezpodstawne. Rejestrację przeprowadza się wyłącznie dla celów statystycznych. **Niema ona żadnego**

związku z mobilizacją. Jeżeli przeprowadza się rejestrację, to oznacza to, że państwo przechodzi w stan spokoju. Wykonuje się teraz roboty prawdziwie pokojowe. Być może, iż różne ciemne elementy, które chcą szkodzić Polsce, wyzyskują to rozpoznanie dla swoich zbrodniczych celów.

## Srodki odwetowe przeciw Niemcom.

Berlin. (PAT) Końcowa konferencja rzeczoznawców, pod przewodnictwem dra Simonsa doszła do przekonania, że przyjęcie żądań paryskich jest niemożliwe z powodów gospodarczych i finansowych i że wszelkie próby rozwiązania na podstawie uchwał paryskich doprowadzą do upadku gospodarki światowej. Memoriał, wypracowany przez rzeczoznawców, wykazał niemożliwość uchwał paryskich szczegółowo. Rzeczoznawcy oświadczyli, że zgadzają się zupełnie ze stanowiskiem rządu Rzeszy. Treść memoriału, zaakceptowanego przez rzeczoznawców, będzie zakomunikowana przywódcom stronnictw w Reichstagu i członkom rady państwa.

Londyn (PAT). Wied. Biuro koresp. Konferencja postanowiła **wysłuchać marszałka Focha.** Z tego powodu Briand wysłał depezę do marszałka, aby natychmiast przybył do Londynu.

Wezwanie to przypisują temu, że **koalicja chce przed konferencją z Niemcami przygotować się do wszelkich możliwości.**

Paryż (PAT). Sprawozdawca Havasa donosi z Londynu, że marszałek Foch, który miał przybyć w poniedziałek do Londynu, przybędzie już w niedzielę. Przyspieszenie przyjazdu marszałka dowodzi, iż alianci pragną ustalenia kwestii sankcji przed przybyciem Niemców, na wypadek, gdyby minister Simons nie chciał przyjąć układu paryskiego. **W kołach francuskich mówią o ewentualnym zajęciu zagłębła Ruhr. Obecnie zdecydowano się, jak słychać, na wkroczenie do Bawaryi.** Lloyd George wieczorem odjechał do swojej posiadłości, dokąd jutro uda się też prezydent Briand. Sądzą, że następne posiedzenie konferencji nie odbędzie się przed środą.

## Ofenzywa bolszewicka i mobilizacja Rumunii.

Wiedeń (tel. wł.). Z Berlina donoszą: Belgradzki sprawozdawca „Berliner Tageblattu“ dowiaduje się z wiarogodnego — jak twierdzi — źródła, że ze względu na **bolszewicką ofenzywę** której oczekuje się w najbliższym czasie, **zrzucił rząd rumuński mobilizację całej armii.**

### Przedwczesne urzędy sowieckie.

Wiedeń (tel. wł.). Z Kopenhagi donoszą na

### Ruch w porcie gdańskim.

Gdańsk. (PAT) Ruch w tutejszym porcie staje się z dniem każdym większy. W ubiegłym tygodniu przybyło 58 okrętów, z czego 12 próżnych, 7 z pasażerami i towarami, 12 z towarami rozmaitego gatunku, 3 ze śledziami, 5 z węglem, 7 ze zbożem, 1 z drzewem i 3 z wełną i bawełną. W tym samym czasie opuściło Gdańsk 48 okrętów, z tego 27 próżnych, 7 z pasażerami, 2 z pasażerami i towarami, 9 z rozmaitymi towarami, 1 z drzewem i 1 z cukrem.

### Bajki o drze Beneszu i Berysławiu.

Praga. (PAT) Czeskie Biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: Niektóre polskie pisma rozgoryczają się z powodu, rzekomego interwju przedstawiciela Agence économique z drem Beneszem, który rzekomo miał oświadczyć dosłownie: „Odnosnie do terytorium Galicji, które ma nam być przyrzeczone dokola Borysławia, może Francja polegać na naszej uczynności“. Redakcja urzędowej „czesko-słowackiej republiki“ informowała się w kompetentnych miejscach w tej sprawie i skonstatowała, że **minister dr. Benesz nie rozmawiał wogóle z żadnym zastępcą Agence économique i nie upoważnił nikogo do przypisywania mu tak bezsensownego i bezpodstawnego oświadczenia.**

### Afera Banku Kupieckiego.

Warszawa (PAT). Komisarz rządowy z ramienia ministerstwa spraw wojskowych, dr. Hofnoki, przesyła nam komunikat następujący: Podaję do wiadomości, że Bank kupiecki za mojego urzędowania w charakterze komisarza z ramienia ministerstwa spraw wojskowych, wpłacił na poczet należności ministerstwa spraw wojskowych kwotę marek 100 milionów,

podstawie komunikatów Agencji Russ Union, że bolszewicy zorganizowali specjalne urzędy sowieckie, a mianowicie dla Besarabii z siedzibą w Zmetyncze, dla Lotwy i Polski z siedzibą w Białymstoku. Nowo utworzone urzędy sowieckie rozporządzają doskonale zorganizowanym aparatem urzędniczym. Przygotowana została również organizacja czerezwyczajek i trybunałów rewolucyjnych.

a mianowicie w dniu 21 b. m. 50 milionów, 25 b. m. 25 milionów i 26 b. m. 25 milionów, uskuteczniając jednocześnie wypłaty wszystkim swoim klientom w normalnym trybie.

### O złoto Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń. (PAT) „Staats-Korrespondenz“ donosi, że paryska komisja reparacyjna uznała słuszność żądań państw narodowościowych i likwidatorów banku austro-węgierskiego w sprawie skarbu złota w banku austro-węgierskim i poleciła rządowi austriackiemu, by **natychmiast spełnić żądania likwidatorów i wydał państwu narodowemu 65 milionów marek ze skarbu złota, tudzież klucze do tresoru złota.** Rząd austriacki zgłosił przeciwko temu protest do głównych mocarstw koalicyjnych, w którym twierdzi, że wydanie skarbu złota austro-węgierskiego i kluczy tresoru nie jest zgodne z traktatem, zawartym w Saint Germain.

### Sprawa podkładów kolejowych.

Warszawa (tel. M.). Na posiedzeniu Komitetu ekonomicznego rady ministrów omawiano sprawę komunikacji radiotelegraficznej oraz sprawy podkładów kolejowych. Okazało się, że dotychczasowy sposób zakupu podkładów na wolnym rynku i dostarczania ich przez ministerium rolnictwa nie zaspakaja potrzeb. Stan rzeczy pod tym względem uznano za bardzo niezadowolniający.

### Ciągnięcie milionówki.

Warszawa. (Tel. M.) Przy dzisiejszym ciągnięciu milionówki padła wygrana na Nr. 1514707, który został sprzedany w Warszawie.

### Kara śmierci za rabunek.

Warszawa. (East Express) Sąd wojskowy skazał 3 osoby na śmierć za rozbój i rabunek.

## Apel do parlamentu angielskiego.

Warszawa. (Telef. M.) Marszałek Sejmu Trąpczyński przesłał do lorda kanclerza izby lordów i do speakera izby gmin dwa listy, do których dołączył broszurę posła Wierzbickiego, dotyczącą Górnego Śląska. W listach tych marszałek stwierdza znaczenie Górnego Śląska dla Polski i prosi, aby **członkowie parlamentu zechcieli przyjąć i przestudyować przesłaną im w tej sprawie broszurę.**

## Rozgraniczenie Śląska Cieszyńskiego

Praga. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Berna Morawskiego: Komisja delimitacyjna czesko-polska dla rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, przeniosła swoją siedzibę z Opawy do Morawskiej Ostrawy. Sekretariat komisji czesko-słowackiej rozpoczął swe czynności w Morawskiej Ostrawie w dniu 24 bm. Koalicijni członkowie komisji delimitacyjnej przybędą w najbliższych dniach do Morawskiej Ostrawy. Czesko-słowacka delegacja pośredniczy w komunikacji z delegatami koalicyjnymi, jak również z delegatami polskimi.

## Sprawa żydów galicyjskich w Wiedniu przed Ligą narodów

Paryż. (PAT). Rada Ligi narodów zajmowała się badaniem zażalenia rządu polskiego przeciwko Austrii. W nocy przedłożonej Radzie, protestuje rząd polski przeciwko wydalaniu z Austrii żydów wschodnio-galicyjskich, którzy w myśl artykułu 78 traktatu w Saint Germain pragną przyjąć obywatelstwo austriackie. Rada wysłuchała w tej sprawie przedstawiciela Polski prof. Aszkenazego i delegata austriackiego Eicnoiffa, którzy przedstawili stanowiska swoich rządów. Rada postanowiła obie sprawy podać badaniu i w czasie obecnej sesji raz jeszcze zaprosić na konferencję delegatów Austrii i Polski.

## Z szerokiego świata.

(1.) **AMERYKAŃSCY ROBOTNICY W ROSJI.** Do Petersburga przybyło świeżo trzy tysiące robotników amerykańskich.

(1.) **PUCCINI W AGONII.** Radio z Nauen donosi, że sławny kompozytor włoski Puccini jest dogorywający.

(1.) **W ANGLII KASUJĄ RÓŻNE MINISTERWA.** Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, iż ministerstwo aprowizacji i marynarki kupieckiej zniesione zostanie przed końcem bieżącego roku.

(m-m) **PROBLEM FAUSTA.** W Budapeszcie, jak donosi „Mittagspost“ profesor uniwersytetu wykonał pierwszą odmładzającą operację Steinachowską na 64-letnim starcu. Po ukończeniu operacji lekarz rzekł z uśmiechem do swego pacjenta: „No i jakże się pan czuje, młodzieńcze“. Niewiadomo jednak, co ów odmłodzony starzec odpowiedział.

(m-m) **NAJSTARSZA GAZETA ŚWIATA.** Najstarszą gazetą świata na kuli ziemskiej jest chińskie czasopismo „King Co“, które ukazuje się już 1010 lat. Założone bowiem zostało w 911 roku. Każdy numer „King Co“ przechowywany jest starannie w chińskim państwowym archiwum. Gazeta ma obecnie wygląd taki sam jak przed stuleciami, 15-ty jej redaktorów w różnych epokach zostało ściętych ponieważ treść gazety nie podobała się stojącym na czele rządu dostojnikom.

(m-m) **ZA PRZYKŁADEM STARSZYCH.** Skandale teatralne są obecnie na porządku dziennym. To co jednak zdarzyło się niedawno w Halle — można zaliczyć do wypadków, o których nie śniło się filozofom. Oto na przedstawieniu teatru marionetek zebrana licznie dzieciarnia, niezadowolona ze spektaklu — wszczęła przeróżny hałas, żądając zwrotu pieniędzy za bilety. Dopiero dwóm policyjantom udało się tupiące, gwizdzące, walące w krzesła dzieci zmusić do opuszczenia, przyczem nie obeszło się bez pogruchołania kilku krzesel. Biada autorom dramatycznym, skoro to tak przedwczoraj krytyczne pokolenie dorosło!..

(1.) **ZAGADKA BLIZN NA SKRONIACH.** Tajemnicza historia, mogąca służyć za temat do nastrojowej sensacyjnej noweli, śledzona jest obecnie przez paryską policję. Oto przed dwoma tygodniami znaleziono w Sekwanie ciało topielca, w którym rozpoznano rzeźnika Pearron. Identyczność nie ulegała żadnej wątpliwości, rodzice bowiem topielca poznali go po dwu bliźniach na skroni. Tymczasem, przed paru dniami, znaleziono znów w rzecze Oise zwłoki, które leżały w wodzie przez dziesięć dni. Z kieszeni utopionego wydobyto papiery wojskowe, opiewające również na nazwisko Pearrona, a na skroni jego widniały także dwie identyczne blizny. Policja stoi przed zagadką: kto jest właścicielem Pearronem?

**KU RAJOSCI FLEAELISTÓW.** W tych dniach w Paryżu na posiedzeniu jury konkursu dla emisji nowego typu marek pocztowych rozpatrzono 1135 projektów. Podczas jednego posiedzenia przejrano 70 rysunków z których 17 już wybrano i nagrodzono.

# 85. Szarady do nagrody.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad, umieszczonych poniżej należy przesyłać Redakcyi „Gońca Krakowskiego” najdalej do czwartku, dnia 10 marca 1921 roku. Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad, odbędzie się w niedzielę, dnia 13 marca 1921 r. o godz. pół do 12 w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego”.

## I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GONCA KRAKOWSKIEGO”.

418.

Gdym całość czytał dzieła,  
Rymy kleić chęć mnie wzięła —  
Licząc więc na pobłażanie  
Szle wam próbkę, piękne panie!  
Choć posucha w lecie długa,  
Bywa trzecia wspaniałą i druga,  
Ale kiedy? Zgadnąć warto:  
Gdy na drugą i na czwartą  
Oraz czwarte pierwsze na dno —  
Drugie pierwsze z góry spadną.

419.

Pierwsza i druga  
Moje siedlisko,  
Druga i trzecia  
Warszawy blisko,  
Całość — Muz dziecko —  
Padł w życia kwiecie.

420.

Lamigłówa.

No! Franoya! ta nam rada!

Z powyższych 18 liter należy ułożyć wizytówkę skromnego współpracownika „Gońca Krakowskiego”.

421.

Szarada z pięciu liter (a nie zgłosak!).  
Pierwsze drugie oraz trzecie  
W kalendarzu wnet znajdzieszcie,  
Potem drugą pierwszą czwartą  
Również tam poszukać warto,  
Piątą trzecią czwartą marek  
To dziadkowski dziś podarek,  
Pierwsze drugie piątą trzecie  
Gra powszechnie znana w świecie,  
Więcej zmieści, niżli kwarta,  
Piątą drugą trzecią czwartą,  
Piątą trzecią czwartą piątą  
Swych rupiej dać do kąta,  
„Pierwsza druga czwarta!” woła  
Głos mi znany z ojców siola,  
Gdy jest piątą czwartą piątą,  
Chętniej człowiek obiad sprząta.  
Całość? — Każdy wam to powie,  
Że ma zdrowy rozum w głowie!

422.

Pierwsza w słońcu marnie gmie,  
Operator z drugich słynie,  
Trzecia w zimie ci się nada,  
Całość pisarz to nie lada!

Za rozwiązanie tych pięciu szarad wyznacza się trzy nagrody:

1. 100 gramów najprzedniejszego tytoniu z roku 1913.

2. Bezpłatne przedłużenie prenumeraty „Gońca Krakowskiego” o jeden miesiąc.

3. „Tajemnice Sahary” — sensacyjna powieść Piotra Benoit — drugie wydanie!

## II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GONCA KRAKOWSKIEGO” (a zatem i Prenumeratorów):

423.

Pierwsza wspaniałą co roku nowa,  
Drugie trzecie los ci chowa  
Dla osłody na festynie,  
Całość dzisiaj w Polsce słynie.

Za trafne rozwiązanie tej szarady wyznacza się cztery nagrody:

4. Pozyty Adama Mickiewicza — wydanie nowe, zupełnie, w 4 tomach, ułożone przez Piotra Chmielowskiego (stron 1438), w płóciennej oprawie.

5. Puszka francuskich sardynek.

6. „Człowiek, który powrócił z tamtego świata” — sensacyjna powieść Gastona Leroux — na wyczerpaniu!

Nadzwyczajna nagroda pocieszenia dla tych, którzy dotąd żadnej nagrody nie otrzymali:

7. Kwartalna prenumerata „Gońca Krakowskiego” za połowę ceny.

Nowy regulamin szaradowy.

1. Co dwa tygodnie umieszczane będziemy w numerze „Gońca Krakowskiego” na poniedziałek (wychodzącym w niedzielę rano) szarady, zagadki, lamigłówniki itp., z tych kilka dla Prenumeratorów, a jedna dla wszystkich Czytelników (a zatem i Prenumeratorów).

2. Rozwiązania szarad itp., umieszczone na wyciętym nagłówku odpowiedniego numeru należy przesyłać do Redakcyi najdalej do 10 dni od daty ogłoszenia szarad, tj. do drugiego czwartku wieczorem.

Rozwiązania nadesłanych bez nagłówka numeru uwzględniane nie będą.

3. Za trafne rozwiązanie wyznaczy się 6 nagród, a to 3 dla Prenumeratorów i 3 dla Czytelników.

4. Publiczne losowanie nagród odbywać się będzie co drugą niedzielę o godz. 11 i pół w południe, w dużej sali Redakcyi „Gońca Krakowskiego” (Dunajewskiego 7. I. piętro).

Uwaga: Prenumeratorzy, którzy nadeszła trafne rozwiązanie wszystkich szarad (a więc i dla Czytelników), biorą udział w obu losowaniach, tj. dla Prenumeratorów i dla Czytelników.

5. Imienną listę Prenumeratorów i Czytelników, którzy nadesłali trafne rozwiązanie, oraz wyniki losowania ogłasza się w numerze na środe (wychodzącym we wtorek rano).

6. Nagrody szaradowe wydaje Administracja „Gońca Krakowskiego” względnie wysyła na własny koszt pocztą.

## Dział ekonomiczny.

### Działalność i rozwój Banku Związku Spółek Zarobkowych

W ostatnich tygodniach ukazały się w prasie krajowej i zagranicznej wzmianki i ogłoszenia o otwarciu w Nowym Jorku oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Jeżeli wziąć pod uwagę główne interesy, wiążące nas z Ameryką, jak i naszą emigrację za oceanem i stosunki handlowe ze Stanami Zjednoczonymi, to dojdzie się do przekonania, że posiadanie polskiej placówki finansowej na drugiej półkuli naszego globu, ma dla życia gospodarczego Polski bardzo doniosłe znaczenie.

Przytem podkreślić należy, że nowo utworzony oddział w Nowym Jorku między innymi ułatwi emigrantom naszym przesyłanie oszczędności dolarowych do kraju, z jednej strony, z drugiej zaś odda do dyspozycji sumy dolarowe na pokrycie dostaw amerykańskich, organizując w ten sposób szybki i bezpośredni ruch przekazowy, co położy kres licznym nadużyciom, jakie miały miejsce szczególnie w Ameryce, gdzie różni spekulanci za pomocą fałszywej reklamy lub kręctw wprowadzali w błąd nieświadomych rodaków naszych, którzy w następstwie odnieśli się z nieufnością do instytucji godnych zaufania.

Bank Związku Spółek Zarobkowych powołany został do życia w roku 1886 przez polskie kooperatywy kredytowe i grono wybitnych działaczy społecznych i stał się placówką broniącą polskich interesów przed zachłannością niemiecką, musiał bowiem przeciwstawić się analogicznym instytucjom niemieckim, czynnie popieranym przez rząd zaborczy, w celu skoncentrowania finansów i handlu poznańskiego w rękach niemieckich.

Istnienie swe Bank Związku rozpoczął skromnie, bo zaledwie z kapitałem 40.000 marek, w dwa lata jednak podniósł swój kapitał do pół miliona, w roku 1900 osiągnął milion, w 1905 — 3 miliony, w 1909 — 6 milionów, w 1917 — 24 miliony, w 1919 — 60 milionów. — Dziś Bank Związku posiada 200 milionów kapitału zakładowego, około 80 milionów rezerw., przeszło 1 i pół miliarda depozytów, a obrót za rok 1920 przekroczył prawdopodobnie 50 miliardów marek.

Przed kilku miesiącami Bank Związku wykupił, ostateczony z dawniejszej swej polityki antypolskiej „Ostbank fuer Handel und Gewerbe” wraz z jego filiami w Polsce i przeniósł swą centralę do gmachu b. Ostbanku.

Od chwili zrzućcia jarzma trzech zaborców, Bank Związku przenosił swą działalność i na inne dzielnice Polski, otwierając coraz liczniejsze oddziały w centrach przemysłu o-handlowych, a następnie zaczyna niezwłocznie brać nader czynny udział w uprzemysłowieniu kraju, finansuje bowiem liczne przedsiębiorstwa, bądź już istniejące, bądź też powołuje do życia nowe, lub pomaga w wykupywaniu przedsiębiorstw obcych, wzmacniając polski stan posiadania. W ten sposób Bank Związku sfinansował dotąd 52 poważne przedsiębiorstwa, w różnych dziedzinach życia gospodarczego, a więc instytucje bankowe, przedsiębiorstwa związane z rolnictwem, przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego, drzewnego, mechanicznego, chemicznego, włókienniczego, graficznego, z dziedziny eksploatacji sił

i materiałów pędnych, przedsiębiorstwa transportowe i ekspedycyjne, ubezpieczeniowe i inne. Wśród finansowanych przez Bank Związku przedsiębiorstw znajdują się takie jak: H. Cegielski, fabryka maszyn i wagonów, Dr Roman May, fabryka chemiczna, Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce, C. Hartwig, Dom Ekspedycyjno-Handlowy, Drukarnia Pomorska i wiele innych.

W dziele uprzemysłowienia kraju Bank Związku kroczy planowo i kieruje się przedewszystkiem względami ogólnego pożytku. Mając duże pole do działania i coraz to nowe czyniąc inwestycje, Bank Związku zamierza znacznie powiększyć w najbliższym czasie swój kapitał zakładowy, w tym celu Rada Nadzorcza Banku uchwaliła wypuścić nową emisję akcji, na której można się już zapisać.

Wspomniane wyżej Oddziały Banku Związku mieszczą się w następujących miejscowościach: w Warszawie, Krakowie, Rynek gł. 19, Toruniu, Lublinie, Kielcach, Radomiu, Piotrkowie, Bydgoszczy, Grudziądzu, Gdańsku, Zbąszynie i Nowym Jorku.

Z przytoczonych cyfr i danych widać aż nadto, że rozwój Banku Związku jest nader pomysłowy i osiągnął nadspodziewane rezultaty, sądząc z teraźniejszości i przewidując na przyszłość, rzecz można śmiało, iż pójdzie on dalej w swych przedsięwzięciach i zamierzeniach.

## Ruch giełdowy.

Kraków, 27 lutego.

(4) Wczorajsze zebranie giełdy krakowskiej nie wykazywało w dalszym ciągu żadnej ochoty do jakichkolwiek obrotów. To też zaledwie 8 gatunków papierów przemysłowych i handlowych były przedmiotem bardzo słabych transakcji.

W akcjach bankowych i papierach lokacyjnych zastój zupełny.

### WALUTY I DEWIZY ZWYKŁE CEDULA KURSORA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 28 LUTEGO.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka 810, 860, Franki francuskie gotówka 56, 59, Marki niemieckie gotówka 13, 14, 13'50, 14'50, Korony austriackie gotówka 115, 120, czeki 120, 125, Korony czeskosłowackie gotówka 10, 11, czeki 10'50, 11'50, Lei rumuńskie gotówka 10, 11, Liry włoskie gotówka 26, 30.

Akcyje Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. („PTH”) ofiar 1250, zad. 1350, transakc. 1315—1260. Handl. Spółka akc. „Impex” ofiar 650, zad. 700, transakc. 675—680. „Polski Glob” Tow. transportowo-handl. ofiar, 2100, zad. 2300. Żegluga Polska ofiar, 850, zad. 950, Zieleniewski ofiar, 7500, zad. 7700. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I, em ofiar, 5200, zad. 5400. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II, em ofiar, 2800, zad. 3000. „Lemiesz” fabryka maszyn rolniczych ofiar, 5500, zad. 6000. „Trzebinia” fabr. maszyn i narzędzi rolniczych ofiar, 2900, zad. 3100. „Automotor” fabryka samochodów ofiar, 1875, zad. 1975, transakc. 1900. „Górka” fabryka cementu ofiar, 7300, zad. 7500, transakc. 7500—7300. Gal. akc. Zakłady Gór. Siersza ofiar, 5500, zad. 5700, trans. 5600. „Tepeze” Tow. dla przedsiębiorstw górniczych ofiar, 7300, zad. 7600. Polska Nafta ofiar, 3000, zad. 3250, transakc. 3150—3200. Elekrownia w Sierszy III, em ofiar, 1900, zad. 2100, transakc. 1960—2000. „Oikos” T. A. ofiar, 3900, zad. 4100. „Pezet” Powszechnie zakłady buclwi, ofiar 1300, zad. 1500. Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebinii I i II, em ofiar, 2400, zad. 2700, transakc. 2475—2650. „Krakus” Zjedn. fabryki przetworów wysokowych ofiar, 3500, zad. 4000. Fabryka porcelany w Cmielowie ofiar, 4000, zad. 4200.

Warszawa (Tel. M.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej panowało słabe usposobienie przy niewielkich obrotach. Listy zastawne ziemskie podniosły się w kursie. Listy miejskie wcale nie obracano. Ruble bez obrotu. Większe zainteresowanie było dla akcji wawrzawskiego towarzystwa handlu i żeglugi.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka transakc. 835—830, czeki transakc. 877'50, sprzedaż 877'50, kupno 825. Marki niemieckie czeki transakc. 14'57 i pół, 14'47 i pół, sprzedaż 14'50, kupno 14, Korony austriackie czeki 1'25, transakc. 1'26, sprzedaż 1'26, kupno 1'20.

Praga (PAT) Kursy dewiz. Berlin 129'50, Warszawa 8'55. Marka niemiecka 129'50, Marka polska 7'55.

## NADEŚLANE.

### Wpisy na kursa handlowe

w Szkole „Hermes”, J. Pilcha w Krakowie, Floryańska 39, II. p codziennie do 10 marca b. r.

Szkola pisanie na maszynach „Hermes” wyucza pisanie w godzinach od 9 rano do 8 wieczór. Maszyny wszelkich systemów do dyspozycji. Wpisy codziennie. 33-33

Dzisiaj w „UCIESZE”

# WŁADCZYNI ŚWIATA

najpotężniejszy z widzianych dotychczas filmów

część I-a „Król żebraków”.

Część ta, rozgrywająca się w Chinach, państwie środka ziemi obfituje w sceny niezwykłego napięcia, pociągające barwnością i egzotyecznością tła do tego stopnia, że widz rozgorączkowany chłonie chwile każdy gest, każdy szczegół błyskawicznie rozwijającej się akcji. Obraz ten jest fenomenem, prawdziwym momentem sztuki kinematogr. Pierwsza część jeszcze tylko 3 dni! Kasa dzienna UCIESZY otwarta codziennie od 10—1 i 4 popołudniu. W niedzielę od 10 rano bez przerwy.

**PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH „ANTONINA”** „polecą KAPELUSZE DAMSKIE po cenach nader przystępnych. Przyjmują WSZELKIE ROBOTY w zakres modyfikacji wchodzące. 3344

Kraków, ul. Floryańska 13, I. p., oficyny, schody w podwórzu.

**NA SPRAZĄD** 3 piece żelazne, a do tego się do ogrzewania większych ubikacji, dobrze utrzymane, jak też kilka set kg starego żelaza; obejrzeć można w powszechnej 7 klasowej szkole w Góleszowie. Oferty nadesłać do przełożonego gminy w Góleszowie do 10 marca 1921. 3341

Szwercim Jan, prez. gminy.

**INT. LICENCYJNY MŁÓDZY ZDOLNY** HANDELOWIEC i PRACOWNIK poszukuje posady Magazyniera lub pownicza, o w większym przedsięwzięciu wie band owen i lab w konsumie. I skawe i zoszenie pisemne do adm. Gonca Krak. p.d. „Pierwszorzędną sła”. 3346

**SZKOLNY I ZACHOWALICE** kółka do toreb, huślawki i aparaty gumastyczne starannie wykończone do nabycia u Irany 3339

**Wiktor Wanderer**  
Skład farb i perfumery  
Kraków, ul. Szewska 21.

**Nie zniżać z zakupem i**  
Nadesłały w na lepszym gatunku

**LAKIERKI**  
w kilku tonach po 3000 Mk. pantel i genzowe w różnym kolorze po 2600, 2975 i wyżej.

Poleca się **BUCIKI** czarne, ciemne, wismowe, bordo, ciemne, brązowe, popielate, kawowe itp. Zapisać w składni u **Władysława**, Kraków, Starowicza 5.

**DYREKTOR**

energiczny, b. kierownik przedsiębiorstwa ceramicznego, obecnie dyrektor jednej z większych fabryk, pragnie zmienić posadę. Reflektuje tylko na stanowisko kierujące, najchętniej w przemyśle ceramicznym. Łaskawe zgłoszenia pod „Dyrektor” do Biura ogłoszeń F. Sturtera, Kraków, Grodzka 13.

**POLSKI GLOB S. A.**

Wykonuje transporty własnymi wagonami w relacjach:  
Gdańsk - Rumunia - Austria - Włochy - Polska.

Informacyi udziela Oddział transportowy „Polskiego Globu”:  
Kraków, pl. c. Maryacki 9. Tel. 87.

Adresy oddziałów: Kraków, ul. Podcienie 3, Warszawa, ul. S-ty Krzyżka 32, Łódź, Fabryczna 33, Lwów, ul. 5-go Maja, Wien 11, Sch. Ossergo-ssa 24, Budapeszt, IV, Paris-ut. 1, Czernowce, „Im. Dus” A. B. (zwanej B. drust & Coj. Ekspozytura w Świdoczynie, Tczew, Podgórczykach Siatynie i Brodów, 3323

**NAJNOWOCZESNIEJSZA REKLAMA NA PROWINCYI**

**ZIEMIA LUBELSKA**

(LUBLIN, ULICA KOŚCIUSKI L. 8)  
NAJWIĘKSZY POLSKI DZIENNIK PROWINCYONALNY  
SZESNASTY ROK WYDAWANIEM  
Jedyny w Królestwie Polskiem dziennik prowincjonalny wychodzący dwa razy dziennie szeroko rozznoszany na prowincyi i pol. Polskiego, Malopolski, a zwłaszcza na terenie wielkiego i bogatego województwa Lubelskiego, łączącego 3 miliona mieszkańców.  
Najlepsze na prowincyi miejsce ogłoszeń.

**Ważne dla odbudowy polskiego przemysłu i rolnictwa!**

W dniach najbliższych nadchodzi znaczny transport samochodów ciężarowych wszelkich typów na gumach. Ceny przystępne.

Natychmiast do odstąpienia samochodu ciężarowe:  
**FIAT** turyński 35 HP. udźwig 3 1/2 tony, nowe gumy pełne, prawie nieużywany.  
**ITALA** 45 HP, udźwig 4—5 ton, nowe gumy, mało używany, kompletnie odnowiony. 3.91

„ESIAPE”, Kraków, Pijarska 4, tel. 3476.  
Filie: Warszawa, Lwów, Poznań, Chrzanów. Agencja Gdańsk.

**SZKŁO OKIENNE**

wagonowo po cenach fabrycznych z rychłą dostawą  
**ADOLF EHRLICH**, Hurtownia szkła okiennego  
Kraków-Podgórze. 3223  
Założone w roku 1890. Adres tel. „Probus” Kraków 14.

**Czernidło do butów**

pastę do obuwia czarną, żółtą i białą, wazelinę do skór polca  
Fabryka mydła, smarów i artykułów chem.  
„Kotwica”  
w Krakowie, ulica Lubomirskiego l. 41.

**BANK WSCHODNI W WARSZAWIE**

Oddział w Krakowie  
ul. Floryańska 43.

Tel. 2038.

Adres tel.: Bankest.

Załatwia wszelkie czynności bankowe. Przeprowadza i finansuje interesa kupieckie i przemysłowe bez ograniczenia wysokości. Przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne.

Uskutecznia przekazy do wszystkich miejscowości w kraju i zagranicą. 3315



**Boi głowy i migrene**

usuwać natychmiast przaski „Migrena-Kerwosin” z kognak em.

Załatw w aptekach i drogeriach.

Zastępstwo na Małopolskę:

Wacław Nizzo i Ska, Kraków, ul. Grunicya 7.

**OSTRZEZENIE.**

Aby uniknąć nadużyć ze strony podejrzanych indywidualów, podających się za funkcjonariuszów Elektrowni Miejskiej, Dyrekcya ostrzega i prosi PT. abonentów o ządanie przedkłaćania legitymacyi zaopatrzonej w fotografię, które uprawniają do przeprowadzenia napraw, badania liczników lub innych czynności związanych z instalacjami elektrycznymi.

Dyrekcya Elektrowni Miejskiej w Krakowie.

Kraków, dnia 12 lutego 1921.

Przeczytajcie na świeższy numer

**„Szczutka”!**

**Szczutek** to najpoczytniejszy tygodnik numerystyczny w Polsce  
**Szczutek** to niezawisły organ satyry politycznej  
**Szczutek** to najlepsza lektura w sezonie podrozowy, nad morze i do zagranicy. 1750

Prenumerata miesięczna 16 mk. Ceny pojedynczego numeru 5 mk. 20. Wyższe w przeliczeniu do czasu ogłoszenia, w tym wliczone w kosztach wydawnictwa.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
LWÓW, UL. SIKORSKA L. 4.

**Za składu**

Automobili osobowych  
Automobili ciężarowych  
Motorów do kolejek polnych  
Plugów motorowych  
Rowerów

typów Daimler-Puch-Fiat

dostarczy

AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow. Motorowe

Główne biuro sprzedaży

Kraków, ulica św. Gertrudy 2. 3392

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na

**PRZEPUKLINE**

Każdą choćby najstarszą przepuklinę nawet gdy operacja ani paski nie pomagają, leczymy zupełnie po osobistym przedstawieniu się bez bólesci i skutecznym bandażami nowego patentowanego wynalazku mego i prof. Dra Karkara (Dyrekt. szpit. św. Ducha i pr. w. d. w Bud. peszcie).

Dla Pań damska osługa.

Patenty we wszystkich państwach.

M. Tillman, Kraków, ulica Zwierzyniecka 4 (obok hotelu Victoria) 2 81

**Śruby**

mutrowe wszelkiego rodzaju, zwłaszcza dla kolejnictwa, w czystym wykonaniu i szybką dostawą — poleca firma Juliusz Weiss, Lwów, Potockiego L. 26. Tel. 259. 3.58

Reklama dźwignią handlu!!!